

# RELIGIA JEZABEL



Stójmy tylko przez moment, w czasie gdy składamy Bogu za to dziękczynienie. Pochylmy nasze głowy.

Laskawy i Święty Ojcze, Boże, jesteście tak szczęśliwi, że jesteście Bogiem i zawsze obecną pomocą w czasach kłopotów. Dziękujemy Ci za to, co Ty dla nas zrobiłeś. Nasze serca po prostu nie są w stanie wyrazić jak my to doceniamy, jak Ty przychodzisz żeby nas ratować, kiedy jesteście w kłopotach. Przez te lata nauczyliśmy się Tobie ufać i wierzyć Ci.

I ja się modłę tego popołudnia, Panie, żebyś Ty wylał Swoje błogosławieństwa na tych ludzi. Niechby nie było pomiędzy nami słabej osoby, kiedy to nabożeństwo się zakończy. Jeżeli jest tu ktoś, kto nie jest w porządku wobec Boga, niechby ta Moc, która podniosła Jezusa z grobu, ożywiła ich śmiertelne ciała, Panie, i ich dusze, i skierowała ich do Ciebie. Spraw to, Panie. Ci, którzy nie mają Ducha Świętego, niechby to był właśnie ten jeden wielki dzień, którego oni nigdy nie zapomną, niechby to był dzień, w którym Bóg wylewa na nich Swojego Ducha. Spraw to, Panie. Przebaczone grzechy.

Modlimy się, żebyś błogosławił Brata Sullivana, naszego łaskawego i drogiego przyjaciela, to, że się troszczy o ludzi, i stara się dać im wszystkie możliwości, jakie może, żeby im pomóc. Modłę się żebyś błogosławił Brata Sullivana.

Błogosław usługujących na całej ziemi, wszędzie. Daj im niezmierną obfitość, Panie. Niechby dzielnie stali za kazalnica i głosili Boże Słowo, ponieważ żyjemy w końcowych godzinach historii tego świata. Niechby Twoja dobroć osłaniała nas w tych czasach. Prosimy w Imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

Jestem wam tak wdzięczny, ludzie, Bogu, za to. Brat Sullivan wziął to na siebie. Widzicie, nie byłoby w porządku, gdyby Brat Sullivan to zrobił, więc byliśmy gotowi to przygotować. Dziękujemy wam za waszą życzliwość.

<sup>2</sup> A teraz, z tą-tą ofiarą miłości, to... wy tego nie musieliście robić. Nie, to nie było konieczne. Widzicie, po prostu... oni płacą kosztą, hotel i jedzenie, jakie mieliśmy, i to jest po prostu wszystko, co było konieczne. Ale dziękuję wam, bardzo serdecznie, i to wszystko pójdzie na pomoc dla misji, by przyprowadzić ludzi do Boga. Żadne papierosy nie będą za to kupione, ani whisky, nic co jest złe, to pójdzie na właściwą rzecz. I ja się modłę, żeby Bóg to umieścił na waszym koncie, tam w górze, i pomnożył to przez dziesięć tysięcy, każdy

dolar, albo-albo centa, albo pięciocentówkę, którą daliście na tę usługę.

<sup>3</sup> A teraz pragnę podziękować Armii Stanów Zjednoczonych za to, że pozwolili nam używać tego budynku, że możemy tu siedzieć, mieć te zgromadzenia. Ja im naprawdę dziękuję z całego serca.

<sup>4</sup> I jak rozumiem, Brat Sullivan powiedział, że wszystko będzie prawidłowo zapłacone. My jeszcze nigdy nie opuściliśmy miasta, któremu bylibyśmy dłużni choćby jednego centa, ale o wszystko się zatroszczyliśmy; my po prostu nie wierzymy w nic innego. Nie masz być nikomu dłużny, musisz być uczciwy i szczerzy. I jeśli jesteś komuś dłużny, idź, zobacz się z nimi i powiedz, że jesteś im coś dłużny, ale niech dadzą ci trochę czasu, i ty to spłacisz. Widzisz? Zawsze, i to jest lepsze. . . To jest dobra oznaka chrześcijaństwa: bycie szczerym, uczciwym.

<sup>5</sup> Ty pragniesz żyć dokładnie tak jak mówisz. Jeśli ty sam tak nie żyjesz – jak możesz oczekiwać, że ktoś inny będzie tak żył, widzisz. Więc wy jesteście pisanymi listami, czytanyimi przez wszystkich ludzi, więc zawsze bądźcie szczerzy, sprawiedliwi, prawdziwi. Mówcie prawdę, nie ważne jak bardzo może to czemuś zaszkodzić. Mówcie prawdę, mimo wszystko, bo wtedy możecie zawsze to powiedzieć w ten sam sposób, za każdym razem. A jeśli skłamięcie, będziecie to musieli obchodzić dookoła milion mil, i dalej będziecie musieli ponownie wrócić do tego kłamstwa; i właśnie zrobiliście straszną rzecz. Po prostu bądźcie szczerzy i zawsze będziecie mogli to powiedzieć w ten sam sposób, ponieważ to jest prawda.

<sup>6</sup> Tak samo jest z Biblią. Mówcie to dokładnie tak samo jak Biblia to mówi, nie idźcie z tym na kompromis, mówcie to dokładnie w taki sposób, dokładnie. . . to jest napisane właśnie tutaj i –i wy możecie to pokazać palcem. To jest –to jest. . . właśnie w ten sposób pokonujecie szatana. Szatan powiedział do Jezusa: „Jeżeli Ty jesteś Synem Bożym, pozwól, że zobaczymy jak Ty dokonujesz cudu. Twierdzą, że Ty jesteś ‘cudotwórcą’. Obróć te kamienie w chleb i niech my to zobaczymy. Ty jesteś głodny”.

<sup>7</sup> On rzekł: „Ale jest napisane: nie samym chlebem Człowiek żyć będzie”. Widzicie? On chwycił Słowo Ojca i pokonał diabła, dokładnie na jego własnym gruncie. Więc wy możecie zrobić tę samą rzecz, pokonać diabła na jego gruncie, za pomocą Słowa Pana.

<sup>8</sup> Więc, ja zawsze będę wdzięczny Bratu Sullivanowi. To jest. . . Przepraszam za to wyrażenie: ja myślę, że kiedy oni robili Brata Sullivana, to On po prostu wyrzucił tę formę. Nie ma nikogo takiego jak on. Jest tylko jeden człowiek, którego kiedykolwiek w życiu spotkałem, który mi przypominał Brata Sullivana, to był E. Howard Cadle. Ja nie wiem czy on go kiedykolwiek znał, czy nie, z-z. . . Brat Cadle był po prostu

starym, dobrym chłopakiem ze wsi, jak Brat Sullivan. I on chował ręce głęboko w kieszeniach, tak daleko, że jego szelki się rozciągały, i mówił z głową obróconą na bok, i on był jednym wielkim E. Howardem Cadle. A więc ja jestem–ja jestem taki szczęśliwy, że mam Brata Sullivana jako przyjaciela i Brata w tej Ewangelii. I ja się modłę, żeby Bóg go błogosławił, i jego mały kościół tam, u góry, jego cenną żonę, i jego umiłowanych.

<sup>9</sup> A co do was, pozostali usługujący, którzy tu są, co do was i waszego zgromadzenia, kaznodziei Pełnej Ewangelii, odnośnie małych technicznych rzeczy z Pisma, my możemy się nie zgadzać jeden z drugim. Ja się nie zgadzam z moją żoną odnośnie niektórych rzeczy. A wiecie czego to dotyczy? Ona lubi ciasto jabłkowe a ja lubię wiśniowe, więc my się nie zgadzamy. I powiem wam co ja robię z moim: ja lubię dobry, gorący kawałek wiśniowego ciasta (w tym momencie bym sobie z nim poradził) i położyłbym na wierzchu masło, a potem, na tym bym położył melasę; i, bracie, masz coś, co warto zjeść! Moja żona się tego boi. Ja myślę, że ona się boi kalorii. Ona by może to lubiła, lecz wiecie jakie są kobiety, one się boją. . . One się robią takie chude, że mógłbyś wbić w nie szpilkę i doszłaby do kości, a mimo to one chcą–one chcą chudnąć. Taka jest ich natura, myślę, więc to jest. . . I, ale ja to lubię. Więc my się co do tego nie zgadzamy, pozostałe rzeczy są w porządku. Ale, widzicie, my nie jesteśmy doskonali, jeżeli chodzi o porozumienie. Tak samo, my widzimy tę samą rzecz, bracia, ale tą najważniejszą rzeczą jest to, że my jemy ciasto, to jest ta główna rzecz.

<sup>10</sup> Zasadniczo, co do chrztu Duchem Świętym, i przyjścia Chrystusa, i tych wielkich ewangelicznych, fundamentalnych doktryn Biblii, my z pewnością stoimy, co do tego, ramię w ramię. Jako jedno wielkie, zjednoczone braterstwo, bez denominacyjnych barier, bez czegokolwiek, co by nas powstrzymywało, my maszerujemy ku Golgocie, jako jedna wielka armia, razem.

<sup>11</sup> Gdybym ja kiedykolwiek mógł być wam w czymś pomocny, zrobię to z radością. I ja jestem pewien, że wy powiedzielibyście do mnie to samo. I wy możecie być dla mnie pomocni. I to jest ta jedna rzecz, którą wy możecie zrobić, o której wiem, to jest modlić się za mnie, żeby Bóg mi nigdy nie pozwolił zbłądzić. Ja–ja–ja. . . Ja tego nie mam na sercu, żeby zbłądzić, ja pragnę iść właściwie, ja pragnę czynić to, co jest właściwe. Ponieważ ja sobie zdaję z tego sprawę, tak jak Brat Jack Moore mi kiedyś powiedział, on powiedział: „Bracie Branham, nie chciałbym stanać w twoich butach, przy twoich wszystkich przeżyciach, w Dniu Sądu, ponieważ Bóg będzie wymagał od ciebie wielkiej odpowiedzi”, powiedział, „ponieważ On dał ci do rąk miliony ludzi”.

<sup>12</sup> Więc jeśli ja wiem, że ja tam stanę i odpowiem za tych ludzi, to jakiego rodzaju Ewangelię ja mam głosić? Z jaką szczerością,

gdy trzymam w moich rękach odkupionych Jego Krwią? I skoro On dał mi dar do... bez cienia wątpliwości, każda rozsądnie myśląca osoba by wiedziała, że to musi przyjsć od Boga. I przy tym, gdybym ja odwoził kogoś na niewłaściwą ścieżkę, tylko dlatego, że jakaś grupa tak mówiła, Bóg sprawiłby, że ja bym za to zapłacił w Dniu Sądu.

<sup>13</sup> Ale kiedy niedawno widziałem tutaj tę wizję i słyszałem krzyczących ludzi... Czy dostaliście tę książeczkę wczoraj wieczorem? *Głos Mężów Biznesu*. To dobrze. I w tej wizji... Kiedyś będziemy to mieli wydrukowane z pełnymi szczegółami; to nie jest wszystko. Ale w tym, i widząc to, ja tam stałem tak samo jak-tak samo jak stoję właśnie teraz. I ja patrzyłem na siebie, leżącego tam, na łóżku, patrzyłem na moją żonę, i mimo to stałem tu, patrząc na siebie. I tu byli ci ludzie, stali w ten sposób dookoła, gdy powiedziałem: „Czy Paweł będzie musiał być osądzony za Ewangelię, którą głosił?”

<sup>14</sup> Powiedział: „Tak”.

<sup>15</sup> Ja powiedziałem: „Ja głosiłem każde Słowo dokładnie tak jak on”.

<sup>16</sup> A miliony krzyknęły: „My się na Tym opieramy!”

<sup>17</sup> Chcę, żeby właśnie tak było, kiedy ja tam przejdę, widzicie. Chcę, żeby to tak było, właśnie tak, dokładnie tak jak powiedział Paweł. Nie chcę do Tego dołożyć ani jednej rzeczy, ani odjąć od Tego ani jednej rzeczy. Dokładnie tak, jak mówi Biblia, właśnie tak chcę, żeby to dalej szło, widzicie. I oczywiście, wy to utrzymujcie w ten sam sposób, denominacje ze wszystkich stron będą budować bariery przeciwko Temu.

<sup>18</sup> I wtedy, wiele razy, bracia myślą, że ja jestem przeciwko moim braciom. Bóg wie, że jest inaczej, wystarczy że On wie co jest prawdą. Widzicie? Ja nie jestem przeciwko braciom, to system sprawia, że nie jesteście braćmi. To nie Słowo Boże powstrzymuje nas od bycia braćmi, to jest system, do którego my się przyłączamy, który nas powstrzymuje od bycia braćmi. Tak jest. Więc gdzie my musimy stać? Stójcie na Słowie, a Bóg przyciągnie do Tego wszystkich ludzi (tak jest), na-na tym. Nigdy tego nie organizujcie, nie róbcie z tego denominacji, po prostu trzymajcie to całkowicie w Bogu i po prostu idźcie dalej naprzód; po prostu patrzcie na koniec, trzymajcie się prosto, Bóg doprowadzi resztę.

<sup>19</sup> Jest tyle rzeczy, które wy dla mnie zrobiliście, więc ja to doceniam. Więc, może ja wam mogę pomóc, dać wam chusteczkę modlitwy, czy coś. Więc, nie pytajcie mnie o doktrynę, bo ja tego nie chcę robić. Tak wielu ludzi pisze do mnie z pytaniami o małżeństwo i rozwód, i tak dalej, to jest w kościele pogmatwane. Ja zawsze odsyłam ich z powrotem i mówię: „Zapytaj swojego pastora”.

<sup>20</sup> Ludzie piszą do mnie listy i pytają: „A co z *tym*? A co z *tamtym*?” Ja te listy odsyłam z powrotem, dostaniecie je. Idź do pastora z tymi małymi rzeczami, bo tak czy owak, on jest twoim pasterzem. On–on jest tym–on jest tym, którego Bóg posłał, żeby się tobą opiekował. I my możemy się nie zgadzać co do tego i to wtedy spowoduje zamieszanie w twoim zborze. My tego nie chcemy. Nie! Nie! My po prostu chcemy, żebyście przestali robić rzeczy, które są grzeszne, te rzeczy z Biblii, i żebyście po prostu dalej zbliżali się do Boga. Widzicie? I jeśli wy powodujecie te małe spory i tym podobne rzeczy, to denerwuje zbór. Więc ja bym wolał, żeby wasz pastor mówił wam o małżeństwie i rozwodzie, i *tych* rzeczach, i *tamtých* rzeczach, niech on to robi. On również jest Bożym sługą i on jest wyposażony żeby to zrobić.

<sup>21</sup> Pamiętacie dobrego Samarytanina, który znalazł tego rannego człowieka? On zaprowadził go do gospody (to jest zbór) i dał temu człowiekowi dwa pency, i powiedział, że jeżeli będzie potrzebował więcej, zapłaci mu gdy przyjdzie. Więc on ma te dwa pency, on jest w stanie cię wyleczyć, jeżeli on jest Bożym mężem. Jeżeli on jest Bożym mężem, który stoi na Bożym Słowie, on–on ma to, co Bóg mu dał: Ducha i Słowo. Czy to jest prawda? Jak mamy oddawać cześć? W Duchu *i* w Prawdzie. A Słowo jest Prawdą. Czy to jest prawda?

<sup>22</sup> Więc, jeszcze raz, dziękuję wam bardzo serdecznie. I teraz, ja jestem strasznie zmęczony, naprawdę zmęczony, tego popołudnia, do końca życia nie mam zamiaru przebywać w żadnym hotelu. Wielka pijacka impreza i to przez całą, długą noc, walenie w drzwi, krzyki, i kobiety. . . Och! Ja po prostu siedziałem przez całą noc. To wszystko. Więc ja już nigdy nie zamierzam przebywać w kolejnym hotelu. Pójdę do motelu. Zamierzam sobie kupić ciężarówkę, żebym mógł w niej spać gdzieś na zewnątrz, na ziemi. Zamierzam ją kupić, kupię sobie namiot i śpiwór, czy coś, gdzie mogę być sam, w jakimś miejscu. Tak jest.

<sup>23</sup> To jest takie grzeszne, ten naród, nic dziwnego! On jest podziurawiony i zepsuty do cna. Właśnie tutaj, w innym miejscu, w waszym stanie. . . Nie tylko ten stan, wszędzie. Właśnie tutaj, kilka lat temu, byłem na–na religijnym spotkaniu, tutaj, w tym stanie, wielkie miasto. I tego wieczoru, pewna grupa religijna, kościół ortodoksyjny, z nastolatkami, mieli konwencję. Ja nigdy. . . Ja byłem w Afryce, pod voodoo i wszystko, nigdy nie słyszałem czegoś takiego jak to. I następnego poranka, (ja wam tego nie mogę dokładanie powiedzieć, my jesteśmy mieszaną widownią). . . leżeli na podłodze, były robione niemoralne rzeczy, wszędzie butelki po whisky. I te młode dzieciaki, chłopcy i dziewczęta, w tym samym pokoju przez całą noc, razem. A następnego poranka siedział tam „ojciec święty,” a oni podchodzili i kłaniali mu się w ten sposób; pod Imieniem Jezusa Chrystusa!

24 Czy ja oszalałem? Co-co się ze mną dzieje? Ja po prostu nie znoszę tych rzeczy! To... coś mnie roztrząsa na kawałki, kiedy to widzę. Czy to ma reprezentować mojego Pana Jezusa? Niemoralna, pijacka impreza z niemoralnymi rzeczami, które... używane przez tych młodych mężczyzn i kobiety, leżące na podłodze, i butelki w koszach na śmieci, i... Och, moi drodzy! Czy wy byście to nazwali chrześcijaństwem? Nic dziwnego, że świat jest w takim grzesznym stanie. Więc, co mówi grzesznik, kiedy na to patrzy? Jest ich tysiące.

25 Te młode dziewczyny tak pijane, że prawie nie mogły stać prosto i całą noc w pokoju z chłopcami, najokropniejsze brudne rozmowy, jakie kiedykolwiek w życiu najszyłaś. Ja położyłem poduszki na głowę, w *taki* sposób, by usiłować spać. Tam, na piętrach, pijani, biegali w ten sposób po tych piętrach do góry i na dół, religijni!

26 Więc, ja mogę się spodziewać, że ci grzeszni ludzie to lubią, więc, oni nazywają siebie sportowcami, tutaj, grający w kręgle. Gdyby jedno z moich dzieci zbliżyło się do alejki z kręglami – wygoniłbym go z kraju. A-ha. Nazywacie to sportem, to nie jest sport. Co to jest... Jeżeli chcecie być w porządku, bądźcie w porządku z Bogiem. Prawda.

27 Chciałbym wam po prostu przeczytać słowa z Biblii. Znajdziecie to, tych kilka słów, które tu pragnę przeczytać jako tekst, znajdziecie w 17-tym rozdziale Pierwszej Królewskiej, 1-szy wiersz.

*...Jako żyje PAN, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję, że nie będzie w tych latach rosy ani deszczu, ... zgodnie z moim słowem.*

Pierwsza Królewska, 1-szy roz-...17-ty rozdział, 1-szy wiersz.

28 Jeżeli mogę wysłać wam chusteczkę modlitwy, w każdej chwili, po prostu napiszcie do mnie; mój sekretarz jest teraz tutaj obecny, Brat Maguire. Ilu z was kiedykolwiek dostało od nas chusteczkę modlitwy? Niech zobaczymy twoją rękę. Powstań, Bracie Jim. Chcę dopilnować, żeby... ty i twoja żona też. Tutaj jest mój sekretarz i jego żona, ci, którzy pracują, którzy wysyłają... Ten chłopak i dziewczyna, którzy wysyłają wam chusteczki modlitwy ze zgromadzeń, oboje są poświęconymi chrześcijanami. I ten głos, ten słodziutki głos, który słyszycie w telefonie, gdy do mnie dzwonicie, to jest ta mała dama, która tam siedzi, jego żona. Jej ojciec i matka, i tamci, są tu dziś z nami; i-i ci umiłowani, wszędzie dookoła. Więc... Potem, znacie mojego sekretarza misyjnego, pana Mercier, Brat Leo Mercier, on tu gdzieś jest, i Brat Gene Goad. A więc, jeżeli możemy wam posłać chusteczkę, w każdej chwili, cokolwiek możemy zrobić, pomodlić się za was przez telefon; cokolwiek możemy zrobić, my to zrobimy.

<sup>29</sup> Ten dziwnie wyglądający mężczyzna z laską w swoim ręku, jego kroki są pewne, jego oczy jaśnieją Bożą Chwałą, jego broda zdmuchnięta na bok, owinięty starym, włochatym kawałkiem owczej skóry, robił zamaszyste kroki, kiedy szedł drogą w dół, do Samarii. On nie miał zbyt dobrego wyglądu, lecz on miał TAK MÓWI PAN, dla tego wielkiego narodu, Izraela. Tak, Eliasz Tiszbita, prorok Pana. On nie miał zbyt dobrego wyglądu, lecz on miał Słowo Pana.

<sup>30</sup> On nie bał się stanąć przed królem, ponieważ przebywał w Obecności większej niż król, był w Obecności Jahwe. Dlatego wiedział na czym stał. A kiedy przyszedł przed króla, nie jękał się i nie zacinął, on wiedział o czym mówił. On mógł powiedzieć królowi: „TAK MÓWI PAN, BÓG IZRAELA, ‘Nie będzie deszczu ani rosy, dopóki ja tego nie przywołam’”. Dlaczego on tak powiedział, „Dopóki ja tego nie przywołam. Zgodnie z *moim* słowem”? Ponieważ on miał Słowo Pana, on był prorokiem, a prorok ma Słowo Pana.

<sup>31</sup> To jest uderzającą rzeczą, kiedy widzimy tę analogię, pomiędzy Izraelem ze Starego Testamentu i Ameryką teraz. Oba były wielkimi narodami. Oba zostały założone i ich ludy przybyły tam z powodu prześladowań religijnych.

<sup>32</sup> Izrael był prześladowany przez faraona i był w niewoli przez setki lat, gdzie byli pozbawiani uwielbiana prawdziwego i żywego Boga, byli pozbawieni tego przywileju; i oni stali się niewolnikami. Lecz Bóg uczynił dla nich obietnicę w Swojej Biblii, albo w Swoim Słowie i poprzez Swoich proroków, że On da im ziemię. I oni mieli przyjść do tej ziemi i wygnać mieszkańców tej ziemi, i posiadli swoje dziedzictwo, ponieważ Bóg miał w tym dziele jakiś cel.

<sup>33</sup> I taki jest ten nasz wielki naród. My tutaj przybyliśmy i w Plymouth Rock ten naród został założony na wolności religii, ponieważ nasi ojcowie uciekali przed rzymskim prześladowaniem nowoczesnego systemu Jezabel, on powstał i znosił wiele wielkich prześladowań i męczeństwo pod fałszywym systemem Jezabel. I według Biblii, Objawienie rozdział 13-ty, Bóg obiecał im oazę i miejsce, ponieważ ta kobieta została zanieśiona na pustynię, gdzie była karmiona przez czas, czas i pół czasu. Bóg dał obietnicę Ameryce, albo kościołowi (tej kobiecie), że przybędzie do tego kraju.

<sup>34</sup> Zwróciliście uwagę na Objawienie 13? Wszystkie inne zwierzęta wyszły z morza, wody; Objawienie 17:17 mówi: „Wody, które widziałeś, to zagęszczenie i mnóstwo ludzi”. Wszystkie te pozostałe zwierzęta, one wychodzą z wody, zagęszczenie i mnóstwo ludzi. Ale Stany Zjednoczone wyszły, „One wyszły z ziemi, gdzie nie było ludzi”. I pamiętajcie, gdy one wyszły, one wyglądały jak baranek.

<sup>35</sup> Baran ma dwa rogi, i to są moce cywilne i kościelne. Lecz kiedy one się zjednoczyły, pamiętacie, wtedy baranek przemówił, tak jak to zrobił przed nim smok; i tym smokiem był Rzym.

<sup>36</sup> Kiedy ten smok stał przed kobietą, aby pożreć jej dziecko, jak tylko się urodziło, ten czerwony smok . . . Kto stał przed kobietą, Izraelem, aby pożreć dziecko, jak tylko się urodziło i wysłał prześladowców, i pozabijał wszystkie dzieci poniżej drugiego roku życia? „Rzym, smok, stał przed kobietą, aby pożreć jej dziecko, jak tylko się urodziło”.

<sup>37</sup> I wtedy, my widzimy, że ten kraj powstał jako wolny kraj i był. . . miał baranka, to znaczy Baranka Bożego. Ale, po jakimś czasie, ten sam system, który mamy, przemówił jak smok i skorzystał z całej mocy, którą smok miał przed nim.

<sup>38</sup> One są doskonałą analogią jeden drugiego. I pamiętajcie, kiedy te . . . Izrael przyszedł i przejął swoją ojczyznę, Palestynę, wypchnął z tej ziemi wszystkich mieszkańców i posiadł tę ziemię. My weszliśmy i zabraliśmy ją Indianom, wypchnęliśmy ich i posiadliśmy tę ziemię. Bóg miał w tym jakiś cel. Bóg zamierzał pokazać światu co On mógł uczynić z jakąś-jakaś małą grupką ludzi, która pragnęła wolności, wolności religii, żeby służyć Bogu.

<sup>39</sup> Co oni zrobili dla Izraela? On uczynił Izraela najpotężniejszym narodem na świecie i on takim pozostał, dopóki nie wyszedł z Bożej woli. Co On uczynił z Ameryką? Zrobił z niej najpotężniejsze państwo na świecie, dopóki ona nie wychodzi z Bożej woli. Analogia, jeden wobec drugiego, dokładnie.

<sup>40</sup> Kiedy Izrael przybył do tej ziemi, oni byli wielkim ludem, ponieważ oni mieli wielkie przywództwo. Oni mieli nad sobą bogobojnych mężów, takich jak Dawid, król Salomon. Cały świat ich się bał, a oni cieszyli się przywilejem braku wojen, bez kłopotów, i życiem pod Bożą mocą, aż ludzie z całego znanego świata przyszli ich zobaczyć. Bóg dał im dar rozpoznawania, on był na Salomonie. I królowa z Południa, z . . . królowa Saby przeszła całą drogę przez pustynię Sahara (to jej zajęło trzy miesiące), żeby tylko posłuchać mądrości Salomona. I kiedy ona zobaczyła, że Salomon mógł rozpoznawać duchy i powiedział jej sekrety jej serca, ona powiedziała: „Wszystko, co o tobie słyszałam, to była prawda, i więcej, oprócz tego”. Ona była przekonana, że to był Bóg.

<sup>41</sup> I Ameryka, na fundamencie naszych przodków, którzy przybyli tu dla wolności religii. . . My w tamtych dniach mieliśmy pobożnych mężów jako liderów: George Washington, Abraham Lincoln, mężów o sławnych charakterach, Bożych mężów. W tamtych dniach Ameryka był Ameryką.

<sup>42</sup> George Washington, tutaj, w Valley Forge, zanim przekroczył Delaware, modlił się całą noc, aż był zupełnie mokry do pasa,



kłęcząc w śniegu. I następnego ranka, kiedy Amerykanie zaczęli przechodzić, jedynie, mniej więcej, dwadzieścia procent z nich miało buty, amerykańska armia. Lecz oni mieli zasady, oni mieli coś, o co musieli walczyć. Nie obchodziło ich kto się przyłączył czy odłączył. (Rolnik się przyłączał, zatrzymywał pług, wyprzęgał wołu, brał strzelbę i szedł walczyć za to, co wiedział, że było wolnością.) A następnego dnia, myślę, że tak było, cztery czy pięć dziur po kulach (kulach z muszkietu) przeszło przez jego płaszcz i nawet go nie dotknęły.

<sup>43</sup> Boży mężowie, którzy założyli ten naród, wielcy mężowie! Nic dziwnego, że napisali:

Długo niech świeci nasz kraj  
Wolności świętym światłem;  
Ochroniaj nas Swą mocą,  
Wielki Boże, nasz Królu!

<sup>44</sup> Jakiś czas temu rozmawiałem z pewnym starszkiem w Corydon, Indiana. On opowiadał mi jak to było, kiedy Corydon było stolicą i jak on... mówił jak on przyjechał tam wozem zaprzęgniętym w woły, by słuchać jak gubernator przemawia. On i gubernator byli jedynymi, którzy mieli ubrany dwuczęściowy garnitur. Opowiadał mi, że hodował owce, strzygł je, i prał ich wełnę, jego siostry ją przędły i zrobiły mu płaszcz pasujący do spodni. I ten starszek tam siedział, miał wtedy osiemdziesiąt pięć albo dziewięćdziesiąt lat, pociągnął się za brodę w *ten* sposób, i powiedział: „Billy, wtedy ‘Ameryka’ była ‘Ameryka’”.

<sup>45</sup> Spojrzałem na tego starego gościa i pomyślałem, „Chłopie, ty... wielu z tych młodych by w to nie uwierzyło, ale ty mówisz prawdę”.

<sup>46</sup> Co się stało z Izraelem po tym jak mieli taki pobożny fundament? Oni zaczęli się stawać beztroscy. Oni zaczęli dochodzić do miejsca, gdzie oni, więc, nie obchodziło ich co się działo. Oni zaczęli się opuszczać w oddawaniu Bogu chwały, chociaż trzymali się religijnych form, tak samo jak my. Oni mieli formę pobożności. Lecz oni zaczęli być wolni, razem ze swoim ludem i oni zaczęli wprowadzać różne herezje do swojego kościoła. Zaczęli się wkradać kult Baalów, a Izrael oszalał na punkcie przyjemności, picia i tego typu rzeczy, i w końcu sprowadzili przywódcę, który nie znał Boga; Achaba, który nastąpił po swoim ojcu. I jego ojciec był bezbożnym człowiekiem, bogatym człowiekiem, ale bezbożnym człowiekiem. I on popełnił te wszystkie grzechy, większe niż ktokolwiek przed nim kiedykolwiek zrobił. Ale Izrael, w swoim pijackim upojeniu, oni tam postawili takiego człowieka i posadzili go na tronie, żeby był władcą nad nimi. Oni myśleli, że to było w porządku. Tak samo jak wielu Amerykanów czyni dzisiaj: „On jest dobrym

politykiem, więc jaką to robi różnicę? To nie będzie robiło żadnej różnicy, bo on jest dobrym politykiem”.

<sup>47</sup> Wielu Amerykanów, zbyt wielu z nich, sprzedało swoje pierworództwo jako Amerykanie i mówią: „Jaką to robi różnicę, jak długo dostajesz kilka dodatkowych dolarów od rządu i żyjesz?” Oni się zaprzędali brzuchowi, pożądlivościom i pragnieniu grzesznego świata, i zapomnieli dlaczego przyплыliśmy do Plymouth Rock. Oni zapomnieli o naszym dziedzictwie, poszli i zaprzędali się tłumom, szalonym na punkcie przyjemności. Tak jak było w dniach Izraela, tak było tu, Ameryka obrała tę samą drogę, dokładnie tę samą ścieżkę: przyjemność!

<sup>48</sup> Po jakimś czasie rząd wprowadził grzech: „Jak długo miałeś synagogę – jaką to robi różnicę?” To jest dokładnie to, co zrobiła Ameryka. I my zaczynamy się razem organizować i tworzymy małe grupki, coraz bardziej grzeszne, bardziej grzeszne, bardziej grzeszne. My powinniśmy zostać przy tych prawdziwych zasadach, dla których tu przyплыliśmy! Grzech zaczął się wkraść do kościołów, tak samo jak wtedy. Kobiety zaczęły obcinać swoje włosy, nosić niemoralne ubrania, przycinały je każdego roku i... A mężczyźni zaczęli robić *to, tamto*, i coś *innego*, i grali w karty, grali w buńco, tacy światowi jacy byli, szaleni na punkcie przyjemności, pijackie upojenia.

<sup>49</sup> Kaznodzieje kończą seminaria i biskup im mówi: „Chłopcy, głoście co chcecie. Na ile mi wiadomo, krew Jezusa Chrystusa wyszła tysiąc dziewięćset lat temu”. W końcu kościół nie doszedł do niczego innego, niż do organizacji, tak jak łoża. Obyście nigdy nie zapomnieli tego popołudnia! Stali się czymś takim jak łoża, świat zaczął się wkraść; usługujący zaczęli iść na kompromis, tak samo jak to robili w dniach Achaba. Grzeszni, zepsuci do cna i dalej, i dalej, zaszli tak daleko, jak tylko się dało.

<sup>50</sup> Mimo, że Bóg im posyłał proroka za prorokiem, i z czułym miłosierdziem błagał tych ludzi, oni odwrócili się do Tego plecami. Oni chcieli swojej własnej drogi, oni byli Izraelitami, oni byli wolni, oni byli wielkim narodem, ich ojcowie zrobili *tak-i-tak* (Dawid i Salomon), oni mogli robić co chcieli. To jest dokładnie ta sama rzecz, na której my się opieramy, dokładnie; to, za czym Waszyngton, nasi ojcowie, to za czym oni stali. Lecz, bracie, my jesteśmy miliony mil od tych rzeczy; nasze kościoły, miliony mil.

<sup>51</sup> Stary... Kościół metodystyczny dzisiaj, a jaki kiedyś był kościół metodystyczny! Czym dzisiaj jest zielonoświątkowiec, a czym był kiedyś! Czym dzisiaj jest baptysta, a czym był kiedyś! Gdybyśmy mieli czas wrócić i porozmawiać o Johnie Smith, i o wielu z tych wczesnych reformatorów. John Smith powiedział, zanim on umarł, powiedział: „To jest okropną rzeczą, że metodystyczne kobiety zaczynają nosić złote obrączki

na palcach”. Metodyści! Co on by powiedział dzisiaj, gdyby zobaczył je z obciętymi włosami, makijażem na całej twarzy, ubrane w szorty? To jest przez grzech!

<sup>52</sup> Co Bóg zrobił w Ameryce? Posyłał przebudzenie za przebudzeniem, przebudzenie za przebudzeniem. Usługujący głosili Słowo, usiłowali wołać ludzi z powrotem do Boga. I co oni zrobili? Tę samą rzecz, którą zrobił Izrael: wzgardzili Tym! Naśmiewali się z nich! Nazywali ich „świętymi pijakami”! Wrzucili ich do więzienia!

<sup>53</sup> Gdyby jedna z moich siostr i jeden z moich braci, z tego kościoła dzisiaj, stali w tamtym hotelu wczorajszej nocy, podnieśli swoje ręce, i uwielbiali Boga, i krzyčili w tamtym pokoju, byłiby dzisiaj za to w więzieniu. Lecz jakaś pijana, nachlana banda idiotów „nie świętych pijaków” może tam stać i krzyczeć całą noc; pić i przeklinać, ściągając ubrania z kobiet, i wygłupiać się, przewracać się po podłodze i krzyczeć przez całą długą noc, i nawet oni nic na to nie mogą powiedzieć. Nic dziwnego, że jesteście przekłęci pod Bożą ręką!

<sup>54</sup> Zauważcie, raz za razem, Bóg posyłał usługujących, dokonywał znaków i cudów, potwierdzając Swoje Słowo. I najgorszą rzeczą jest to, że wielu nowoczesnych duchownych To odrzuciło i naśmiewali się z każdego przebudzenia. Tak jak tak zwany kościół Chrystusa i inni: „Dni cudów przeminęły”. Starali się, jak tylko mogli, zamknąć to przed tą Bożą resztką. Jak było w Izraelu – tak samo jest dzisiaj. Wiele razy Bóg musi wyciągnąć Swoją lud z organizacji i denominacji, zabrać ich samych na pustynię, by mówić do nich. On będzie miał jakąś resztkę, nie martwcie się o to. Wtedy miał, teraz będzie miał. Ciągłe i ciągłe, oni przechodzili przez grzech, brnęli przez te rzeczy. Dlaczego? Ich przywództwo, nic tego nie zatrzyma.

<sup>55</sup> Więc, szczerze, znam wiele krajów, gdzie, gdyby oni złapali ludzi na ulicy, ubranych tak jak my tutaj w Ameryce, oni by ich wsadzili do więzienia. Kiedy przybyłem do Saint Angelo, w Rzymie (pomyślcie o tym jak nisko to jest) mieli tam znak przy katakumbach Saint Angelo: „Do amerykańskich kobiet: ‘Proszę nałożyć ubrania i uszanować zmarłych’”.

<sup>56</sup> Jeśli jest coś, co sprawia, że się źle czujesz, to jest to banda tak zwanych Amerykanów, która wchodzi. Pewnego dnia siedzieliśmy w Lozannie, jedliśmy smacznie steki, Brat Arganbright i ja. Następnego dnia tam wróciliśmy bo jedzenie było dobre. Mogłem tam wziąć trochę wody, oni nie podawali nic oprócz wina. I ja wziąłem wodę, cały czas musiałem nosić dzbanek wody pod ramieniem, ponieważ oni przy stoliku nie podawali wody. Więc ja tam wtedy poszedłem i wszystko było dobrze, dopóki nie weszła „Miss Ameryki” ze swoim małym psem, brudnym pudłem z zasmarkanym nosem; z wystarczającą ilością biżuterii ze sklepu za dziesięć centów, ubraną w taki

sposób, i z papierosem na końcu, usiadła tam udając kogoś, kim nie była; i postawiła tego psa, pudła, na stole, tę brudną, paskudną rzecz.

<sup>57</sup> To jest... pies to jest najgorsza rzecz, o jakiej Bóg mówi. Nawet dziesięcina za nie, nawet nie może być płacona w domu Bożym. „To jest jak wszetecznicza, dziesięcina wszetecznicy”, Biblia mówi. A mimo to, tutaj to macie. One używają antykoncepcji i płacą prawie tysiąc dolarów za małego, starego pieska; i oprowadzają go dookoła, i dają mu miłość należną dziecku, tak żeby ona mogła wychodzić na całą długą noc, i będzie używała antykoncepcji.

<sup>58</sup> Co nas czeka jak nie chaos! Być może nigdy więcej nie usłyszycie mojego głosu, ale ja chcę, żebyście to zapamiętali: Jesteśmy na końcu!

<sup>59</sup> Widzimy co tam miało miejsce, co się stało. Na końcu przyszła *wielka* godzina: Achab został wybrany, a kiedy został, ożenił się z Jezabel; tą zepsutą, starą kobietą, która doprowadziła cały Izrael do bałwochwalstwa. I tak jak Izrael wtedy, więc to... Oni musieli być w stanie odstępstwa, żeby w ogóle pozwolili, by coś takiego wydarzyło się w ich narodzie. Prawa są ustanawiane przez ludzi dla ludzi i my zrobiliśmy tę samą rzecz!

<sup>60</sup> Był taki czas, gdy Ameryka by tak nie zrobiła. Oni byli za mądrzy żeby pozwolić na to starej prostytutce, starej nierządniczce, która piła krew męczenników; zabijała ich. I po to oni tutaj uciekali: po wolność, żeby nie musieć znosić niczego takiego jak to. To pokazuje, że my jesteśmy w upadłym stanie, cały naród, żeby kogoś takiego wybrać. Och, oczywiście, wy teraz...niektórzy z was, uczciwych demokratów, tak pomyślicie: „Och, więc on będzie—on będzie miał dobrą głowę do polityki”. To może umysłowo dobrze brzmieć, dla cielesnego mózgu. Lecz dla Bożego Słowa i duchowego umysłu to nie ma sensu. Pewnie, że nie ma, kilka dodatkowych dolarów i obcięcie jakichś podatków czy czegoś takiego.

<sup>61</sup> I my mamy trudny czas, nasi misjonarze na polu dzisiaj, ponieważ teraz jesteśmy uważani za naród katolicki. Więc, pewnie, Rosja jest uważana za komunistów, bo mają komunistycznego przywódcę. Czerwone Chiny są uważane za komunistów, bo mają komunistycznego przywódcę. My jesteśmy uważani za katolików, ponieważ mamy katolickiego przywódcę.

<sup>62</sup> Och, kiedy Achab był na tronie... Powiecie: „*On jest na tronie*”. Tak jest, ale Jezabel była tą głową za tym tronem. Ona była tą, która prowadziła. Popatrzcie jak ona wzięła właśnie prawa tego kraju i wykręcała je dookoła, dla jej własnego zysku i z chciwości, i zmusiła Achaba żeby to zrobił, bo była jego żoną. I dziś tak jest z naszym przywódcą. Ja nie mówię, że on nie jest miłym człowiekiem, lecz patrzcie, kto stoi za nim: nierządnicza, ta sama rzecz, z powodu której my tu uciekliśmy (by być Ameryką);

właśnie te zasady, na których jest zbudowana Ameryka. My, dzięki naszemu własnemu wolnemu wyborowi, wybraliśmy coś takiego jak to.

<sup>63</sup> Teraz widzicie dlaczego mój głos zostanie całkiem niedługo zatrzymany. Ale ktoś będzie wiedział! Tak! Dlaczego? Objawienie 2:20, ona nazwała siebie „prorokinią”. Teraz po prostu obserwujcie tę nadchodzącą falę grzechu. Patrzcie na sedno, idźcie prosto do sedna. Patrzcie na nowoczesność, patrzcie na te bezbożne rzeczy, które się dzieją w kościołach. „I, w końcu, przyjdzie prześladowanie”, Biblia tak mówi: TAK MÓWI PAN! Na pewno, tak będzie.

<sup>64</sup> Co stanie się później? To samo, co działo się wtedy, tak samo będzie teraz. Ona była tą mocą za tym, ona była tą, która to kontrolowała. Czytajcie. . . Myślę, że to był siedem- . . . mniej więcej 17-ty czy 18-ty rozdział, właśnie tam znajdziecie, co zrobiła Jezabel: jak ona wzięła Achaba, a on na to nie mógł nic powiedzieć, bo to była jego żona. Patrzcie na czym wtedy był zbudowany ten naród, upadły Izraelita z pogańską żoną (za nim), która była czcicielką Baalów. I co ona zrobiła? Ona na końcu uczyniła wszystko takim nowoczesnym i tak miłym, i ludzie to dostali tak łatwo, że cały kościół za tym poszedł, kaznodzieje, i wszyscy. Czy Eliasza nie powiedział: „Panie, czy ja jestem tym jedynym, który został”? I tak jak to było wtedy, dziś jest analogicznie.

<sup>65</sup> Oni wszyscy bali się cokolwiek powiedzieć. Czy dziś to nie jest dokładnie taką samą rzeczą? Oni się bali coś powiedzieć. Więc my widzimy, że byli niedbali, niesystematyczni, pijani, wygłupiali się, szaleli na punkcie przyjemności, i wszystko inne, tak samo jak jest dzisiaj. Jezabel powykrecała te miejsca Pisma . . . Co ona . . . albo te prawa, jak-jak Jezabel to powykreca. Pamiętajcie, Jezabel, ona nazywa samą siebie „prorokinią”, aby zaważać ludźmi i ona mówi, że jest „jedynym głosem Boga na ziemi”. Ona sprawi, że cielesny umysł będzie w to wierzył, to pewne jak świat.

<sup>66</sup> „Dojdzie do tego, że oni będą uwielbiać kobietę w Stanach Zjednoczonych i to będzie Maria”. Widziałem to, trzydzieści . . . 1931. Siedem rzeczy się wydarzyło. Mam to przy sobie, tutaj, na papierze, napisałem to w 1931. Tak jak ja powiedziałem: „Ten prezydent Franklin D. Roosevelt spowoduje, że cały świat, pomoże to zrobić, pośle świat na wojnę.” Jeszcze nie doszło do wojny w czasach depresji. Ja powiedziałem: „Kolejną rzeczą. . .” I moja mama, uczciwa demokratka, jak ona na mnie ostro spojrzała, gdy ja to powiedziałem. Ja powiedziałem: „Mnie nie obchodzi czy on był republikaninem, albo czy był socjalistą, czy kimkolwiek on jest, to jest TAK MÓWI PAN.” I powiedziałem: „Robiąc to, pozwalają kobietom głosować. I kiedy oni to zrobią, zrobią jedną z najbardziej haniebnych rzeczy, jaką ten naród kiedykolwiek zrobił.” I ja powiedziałem: „Pewnego dnia oni za

to zapłaca.” I tak się stało podczas ostatnich wyborów. To są te, które go wybrały – kobiety.

<sup>67</sup> I wy, drodzy kolorowi ludzie, na Południu, jak wy głosowaliście! Powiecie: „Ty nie masz w tym żadnego interesu, żeby to mówić z kazalnicy.” Och tak, mam, to jest Boże Słowo! I ta plama na – na Abrahamie Lincolnie, tym, który was wyzwolił, która tam leży, w tamtym muzeum, na kobiecej sukience, a wy sprzedajecie wasze pierworództwo. Wstydzicie się.

<sup>68</sup> I wy, ludzie, dla polityki, ponieważ jesteście tak samo dobrzy jak demokraci, głosowaliście na coś takiego jak to, i sprzedaliście wasze pierworództwo amerykańskości, i chrześcijaństwa, by to przekazać tej prostytutce, która nami w tym kraju rządzi, to sprawiło, że byliśmy tym, czym byliśmy. Widzicie jak ona wpełzała? Całkiem swobodnie, aż teraz jest na tronie. Pewnie! Na tronie Białego Domu.

<sup>69</sup> Patrzcie! Już... Czy widzieliście to, innego dnia, odnośnie katolickich szkół i protestanckich szkół? Popierają szkoły katolickie, ale nie protestanckie. Widzicie? Och, bracie! Patrzcie teraz na fałę tych rzeczy, która nadchodzi. Zauważcie, i jak oni to zrobili, patrzcie co miało miejsce. Cały grzech się nawarstwia. To doszło do takiego miejsca, że naród w pewnym sensie został doprowadzony do szalonego miejsca.

<sup>70</sup> Kilka lat temu, gdy oni mieli... zielonoświątkowcy pierwsi się wylamali, to kilka lat temu uratowało naród, kiedy Al Smith miał panować. Ameryka wtedy wiedziała lepiej. Ale zielonoświątkowcy stali się tacy światowi, że zaraz poszli i sprzedali swoje prawa, jako chrześcijanie, politykom, i ich polityce, bardziej niż Biblii. Och, ludzie!

<sup>71</sup> Teraz, poczekajcie minutkę, i po prostu patrzcie jak to wychodzi. Teraz, my widzimy co oni zrobili, te rzeczy, które zrobili, widzimy tutaj dokładnie tę analogię, grzech z każdej strony. Przyszła Jezabel, ona oczarowała wszystkich ludzi. I zauważcie, na końcu, ona zaczęła budować wielkie świątynie dla Baalów. Czy to jest prawda? I ci kapłani Baalów zbierali się ze wszystkich stron, by dostać się do tego miejsca, i zaczęli zanieczyszczać ziemię kultem Baala.

<sup>72</sup> Patrzcie jak oni to zrobili, patrzcie jak oni się wkręcili. Tylko przez to, co robili, patrzcie gdzie oni dzisiaj są. Patrzcie jak katolicyzm to pochłania, pochłania, pochłania; wżenają się w to, łamią to, to jest dokładnie to, co powiedział Daniel, że oni zrobią. Żelazo i glina by się nie połączyły, ale mieszają swe nasiona, jeden z drugim, łamiąc. Każda protestancka dziewczyna wychodząc za chłopaka, katolika, musi wychować swoje dzieci na katolików. Wszystko w ten sposób, żeniąc się, mieszając się, w ten sposób, aż dojdzie do takiego miejsca, że całe Stany Zjednoczone są robaczywe na wyłot.

<sup>73</sup> Co my zrobimy jako misjonarze, którzy tam jeżdżą, żeby wyzwalać, do Ameryki Południowej i po tej całej części świata, Tommy Osborn i inni, próbując wyciągnąć ludzi z tego pogaństwa, a oni mogą z powrotem wskazać palcem, że my wybraliśmy naszego lidera, tę samą rzecz. O, Boże. Co się-co się stanie z tym światem? To powinno wstrząsnąć każdą osobą tutaj. Jak zamierzamy odpowiedzieć? Co powie misjonarz, gdy oni powiedzą: „Ty tu przyjeżdżasz, żeby nas z tego wyzwolić, a twoi ludzie umieścili tę samą rzecz w twoim urzędzie, tam, na tronie”? Jak my będziemy . . . Co . . .

<sup>74</sup> Spójrzcie z powrotem na stronie historii, odwróćcie się do tyłu i zobaczcie czy to—czy to jest absolutnie, prawie niezgodne z konstytucją, żeby tak było. W poprzednich latach oni by tego nie zrobili, ale widzicie, my zaprzędaliśmy nasze chrześcijańskie prawa polityce i właśnie w taki sposób diabeł wplątał się do środka. Achab nie był dla Jezabel niczym innym, niż marionetką. To jest to samo, czym to będzie, po prostu marionetką. On osobiście tego nie robi, ale ten system, który za nim stoi, doprowadzi go do tego. Dokładnie tak! Uszczypnij swoją świadomość, chrześcijanie. Obudź się, jest później niż myślisz. Stan, w jakim my jesteśmy, stan, w jakim oni byli i jak oni sobie pozwalali na niedbałość.

<sup>75</sup> Jakże to wielkie, kochające serce Boga musiało zapłakać i szlochać, kiedy On widział Swój misjonarski lud. Zrobiono z nich przykład dla wszystkich narodów, szli wszędzie bo Bóg im błogosławił, widząc że są w jedności. Duchowo służą Bogu. I potem pomyśleć, że On—On pragnął zobaczyć jak wracają do swojej pierwszej miłości, i robią to, co jest właściwe, a oni ciągle się oddalali, oddalali, oddalali, aż w końcu przyszła Jezabel. To jest dokładnie to, co my zrobiliśmy. Zdryfowaliśmy od tych zasad Chrystusa. Gdy Bóg rozesłał Swoich usługujących po całym kraju, oni głosili świętość, pielgrzymi świętości, nazarejczycy, zielonoświątkowcy, „Wróćcie do Boga! Wróćcie do Boga!”

<sup>76</sup> I te naprawdę dawno założone kościoły po prostu śmiały się i naśmiewały. Wielu z tych nowoczesnych wierzących, więc, oni potępili wszystko, co ci mężowie robili, i powiedzieli: „To jest od diabła”. Co to sprawiło? I kościół zaczął tego słuchać, większość zaczęła słuchać. Pierwsza rzecz, wiecie, „Jeżeli katolicka kobieta nosiłaby tego rodzaju rzeczy, to protestanckie też by mogły. Jeżeli kościół katolicki mógłby to robić, to protestancki też by mógł. Potem, gdyby mógł metodysta, to co z baptystą? Potem, gdyby mógł baptysta, to co z zielonoświątkowcami?”

<sup>77</sup> Widzicie, to jest to, do czego wprowadzą was systemy zrobione przez człowieka. Alleluja. To jest prawda. Właśnie dlatego jestem temu przeciwny, ponieważ Boże Słowo jest temu przeciwnie. Systemy zrobione przez człowieka: Bóg jest temu przeciwny, Jego Słowo jest temu przeciwnie, Jego prorocy będą temu przeciwni, Jego prawdziwi słudzy będą temu przeciwni,

wszyscy, którzy są narodzeni z Bożego Ducha będą temu przeciwni.

<sup>78</sup> Patrzcie jak było z Izraelem, jak oni płynęli z prądem, aż w końcu przyszła Jezabel. Patrzcie jak było z Ameryką, płynęła z tym światowym prądem, aż w końcu Jezabel wzięła tron. Tak jest. Więc, Jezabel właściwie nie była na tronie Egiptu . . . raczej na tronie Izraela, lecz ona była tą główną głową za tym tronem. I katolicka hierarchia nie jest na tronie Stanów Zjednoczonych, lecz ona jest systemem za nim, ponieważ on ją poślubił. A Biblia mówi, że w tym kraju oni mieli zrobić „obraz *upodobniony* do bestii”.

<sup>79</sup> Och, bracie, sestro, o co chodzi? Więc, ja wiem co to jest. Biblia mówi, że oni będą mieli ten Laodycejski wiek i my właśnie tam jesteśmy. Możecie mnie teraz nienawidzić, ale pewnego dnia przestaniecie, kiedy dowiecie się co jest Prawdą. Możecie się nie zgadzać, wstać i wyjść z tego budynku, to tylko pokazuje waszą ciemnotę. Ale pewnego dnia zdacie sobie sprawę, pewnego dnia będziecie tęsknić i będziecie wiedzieć, że to jest Prawda! Mówię To w Imieniu Pana! Robię z siebie cel, co w końcu doprowadzi mnie do grobu. Zamierzam być świadkiem aż do śmierci, jeżeli Bóg mi pomoże. Tak jest.

<sup>80</sup> Tutaj, jesteśmy w takim stanie, w jakim dzisiaj jesteśmy, to wszystko dzieje się w taki sposób. I Izrael, co Achab zrobił, marionetka dla Jezabel, ponieważ on miał z nią ślub. Ameryka, nasz przywódca, jak jakiś . . . Wiecie, że nasz przywódca był bogatym człowiekiem? Ilu wie o tym? Multimilioner. Ktoś mi powiedział, w jakimś magazynie, w jakimś radiu, czy w telewizji, czy coś takiego, Jack Benny, czy ktoś, zrobił jakąś . . . Ernie Ford to chyba był. Ktoś powiedział, że: „Jego tata pomógł mu zdobyć dwa stany, których nie miał”. Resztę mniej więcej ma. Jak on to zdobył? Skąd przyszły te pieniądze? Przez handel whisky i napojami alkoholowymi. Właśnie dlatego obniżył podatki na whisky i innych rzeczach. To jest to, co zrobiło z niego bogatego człowieka. Właśnie ta rzecz, która przekłęła nasz naród, właśnie ta rzecz, która zepsuła umysły naszych ludzi, ta rzecz, która z naszych chłopców robi pijaków, a z naszych dziewczyn robi prostytutki, pieniądze z tego, zrobiły z niego bogatego człowieka.

<sup>81</sup> Ta sama rzecz, ten stary system Jezabel, ta sama rzecz, która prześladowała nasz lud, ta sama rzecz ich wywlekała (w romanizmie) i paliła ich, i rozrywała ich, i robiła im to wszystko, ta sama krew męczenników (Biblia mówi) jest w niej! Oni tam są, poślubieni, razem. A my, Amerykanie, dalej się chwiejemy: „Och, więc, mamy kilka dodatkowych dolarów i mamy dobry czas. Jesteśmy bogatsi od tych wszystkich pozostałych narodów”. Lecz, bracie, po prostu poczekaj minutkę.



<sup>82</sup> Weźmy to teraz, literę po literze, przez następnych kilka minut, zobaczmy co się stało.

<sup>83</sup> Kaznodzieje się z tym zgodzili, po prostu przybili z nimi piątkę i poszli razem z nimi, z tym całym systemem. Cały ten izraelski system poszedł dalej razem z Jezabel. Oni mieli formę, tak. I czy Biblia nam nie mówi, że w tych ostatecznych dniach my będziemy mieli „formę pobożności”? Wszystkie proroctwa zostały wypełnione, bracie, jesteśmy na końcu! Jako naród – jesteśmy na końcu! Duchowo – jesteśmy na końcu! Każdy system jest na końcu! Następną rzeczą jest przyjdzie Pańskie i przemiana Kościoła.

<sup>84</sup> Bóg posłał każdy znak, cud, zrobił wszystko co mógł zrobić, próbując przyciągnąć ludzi, a oni posuwali się do tego dalej. Patrzcie na to miasto, tutaj, patrzcie na ten kraj tutaj dookoła, z dziesiątkami setek i setkami zielonoświątkowców; i z powodu obstawania za Prawdą, gdzie oni są tego popołudnia? Ponieważ ktoś im powiedział, żeby nie współpracowali przy tym spotkaniu. Wy biedni, rozmyślnie . . . Niech Bóg będzie wam łaskawy, to jest jedyna rzecz, którą ja mogę powiedzieć. Skoro wy, chrześcijanie, nie macie już takiego kręgosłupa, wy macie wahacz zamiast kręgosłupa. Prawda! To, czego potrzebujemy, to: „głoszenie Ewangelii z zębami w tym”, które potną tę rzecz na kawałki. Poszli tak samo jak cała reszta i wy się potem zastanawiacie dlaczego o tym krzyczymy. Potem widzicie, macie to „chłodne ramię”. Ja tego oczekuję, ja to mam.

<sup>85</sup> To wszystko działo się w Izraelu. W końcu, pewnego dnia, przyszedł z pustyni, tupiąc, stary owłosiony gość, Eliasz Tiszbita. On nie przyszedł z żadnej z tych organizacji, on przyszedł z pustyni! On nie miał z nimi nic do czynienia. On był prorokiem Pana. Bracie, on wstrząsnął tym królestwem Jezabel ze wszystkim co w nim było. Oni go nienawidzili. On nie miał żadnej współpracy, mogę wam to zagwarantować. Biblia mówi, że nie miał. Pewnie. On sprawił, że ta Jezabel z wymalowaną twarzą „zapłonęła”, wyobrażam sobie. On przyłożył siekiere do korzenia drzewa, tak jak Jan to zrobił, wióry leciały wszędzie gdzie chciały, lecz on ją tam przyłożył. On wstrząsnął tym narodem, pokazując im, że byli w błędzie i próbując ich przywołać z powrotem do prawdziwego, żyjącego Boga, i z powrotem do Jego Słowa zamiast kultu Jezabel.

<sup>86</sup> Co oni zrobili? Czy oni go przyjęli? Oni go znienawidzili! Ale jego Słowo i tak poszło naprzód, ponieważ on miał TAK MÓWI PAN! Bóg nad nim pracował i pokazał, że on był namaszczonego prorokiem, przez to, że to, co on powiedział, stało się. I wszystko, co on robił, udawało, że on był Bożym prorokiem. A mimo to oni by Temu nie uwierzyli, ponieważ on niszczył ich teatry. On im powiedział, że oni byli „Pomyleni!” Achab był wyrobnikiem. Prawda! I zauważcie, oni mu nie wierzyli, ale on i tak To głosił. Żaden z kaznodziei się z nim nie zgadzał, on powiedział: „Jestem

jedynym, który został, Panie. Spójrz na nich, oni nawet nie... z którym nikt nie będzie współpracował”. Lecz on miał misję do wykonania i on to zrobił. On miał Słowo Pana: TAK MÓWI PAN! I on zaatakował ten naród, on zaatakował ten kościół, on zaatakował wszystko, co tam było, a Bóg był z nim!

<sup>87</sup> Nam obiecano, że w tych ostatnich dniach, że on powróci, również do tego kraju. Ja wiem, Jezus, gdy... Mateusz 17, kiedy Go zapytali: „Dlaczego uczeni w Piśmie mówią: ‘Eliasz...?’”

<sup>88</sup> Patrzcie, co On powiedział: „Eliasz naprawdę musi najpierw przyjść”, przeszłość, cza... w czasie przyszłym. Ale on potem dał Jana za przykład. Jan nie był z Malachiasza 4. Jan był z Malachiasza 3, „Oto posyłam posłańca, aby przygotował drogę przede Mną”.

<sup>89</sup> Malachiasz 3, On powiedział:

Zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana, kiedy ziemia zostanie spalona jak ściernisko; przed tym dniem, Ja posłę Eliasza.

<sup>90</sup> To nie był Jan, ponieważ Pan nie spalił ziemi, gdy Jan przyszedł. I jeśli zauważycie, w ostatnim rozdziale, w ostatnim wierszu, On powiedział: „I on (patrzcie; on, mówi...) zwróci serca ojców ku dzieciom i serca dzieci ku ojcom”.

<sup>91</sup> Teraz patrzcie! Pierwszy Jan, który przyszedł, pierwszy Eliasz, co on zrobił? Przyszedł i przyniósł Przesłanie, i zwrócił te stare, ortodoksyjne, twarde serca do wiary młodego kościoła, dzieci. Lecz gdy następny Eliasz przyjdzie, w czasie końca, on ma wrócić i wziąć serca ojców... raczej serca dzieci, i zwrócić je z powrotem do Wiary zielonoświątkowych ojców. Widzicie różnicę? On nie będzie jednym z tych, tutaj, *tak zwanych*, których mamy dzisiaj, on pójdzie prosto z powrotem do Dziejów 2 i zacznie właśnie stamtąd. On będzie głosił niesfałszowaną Ewangelię, powie dokładnie to samo, co Piotr powiedział w Dniu Pięćdziesiątnicy, ponieważ to, co on powiedział przy Pięćdziesiątnicy, potwierdziło całą resztę Pisma. On nie będzie okręcony jakąś organizacją, gdy przyjdzie Eliasz. On będzie nienawidził kobiet, tak jak Eliasz to robił, tak jak... lub złych kobiet, tak jak Jan to robił. On będzie miłośnikiem pustyni, tak samo jak oni byli. On nie oszczędzi. Czekamy na jego przyjście. On przyjdzie! Bóg powiedział, że przyjdzie i on tu będzie!

<sup>92</sup> Ja wierzę, że jeżeli cokolwiek ma poprzedzić jego wielkie przyjście, to będzie to Przesłanie, które dzisiaj mamy. Tak, panowie! On jest w drodze, już się urodził. Tak jak było z Eliaszem, przyjdzie wychodząc gdzieś z pustyni, da się poznać. On będzie głosił Dzieje 2. On przywróci Wiarę tych starych zielonoświątkowych ojców prosto do... wiarę zielonoświątkowych dzieci, prosto, z powrotem, do Wiary zielonoświątkowych ojców. On pójdzie prosto, z powrotem do Dziejów 2, Dzieje 2:38, dokładnie wszystko. On przyniesie

prawdziwą, niesfałszowaną Ewangelię. On nie będzie miał nic do czynienia z Jezabel i jej systemem. On będzie sługą Boga. Pewnie, że tak! Biblia mówiła, że on miał przyjść. On będzie prorokował i wypowie to Przesłanie prosto w twarz tych Jezabel, dokładnie tak jak Eliasz zrobił na początku z Izraelem. Oni go będą nienawidzić! Oni nie będą z nim współpracowali. Nie, nie. On przyjdzie! Bóg to obiecał i on pojawi się na scenie. On będzie—on będzie głosił do Wybranego Kościoła, tak jak On mówił, że będzie, wstrząśnie tymi Wybranymi, strząśnie z nich cielesność, cały świat i te rzeczy, strząśnie to, wygotuje to, zbierając razem Kościół, ludzi.

<sup>93</sup> Wiem, że powiecie: „To jest moja denominacja”. Bracie, jesteś w błędzie! Jan przyszedł jako jednoosobowy system, aby przedstawić Jednego Człowieka: Jezusa Chrystusa. A Eliasz nie będzie systemem, to będzie człowiek, Jezus tak powiedział. To będzie jeden człowiek, który jest namaszczoney Duchem Świętym. I nie będzie przedstawiał trzech czy czterech bogów, on przedstawi Jednego: Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ jego Przesłanie strząśnie zielonoświątkowe dzieci z powrotem do Wiary ojców.

<sup>94</sup> Pamiętaj, bracie, jeżeli ja te rzeczy mówię, żeby być niemiłym – ja potrzebuję być przy ołtarzu. Mówię wam: „TAK MÓWI PAN!” Jeżeli Bóg nie potwierdził, że to, co wam mówiłem jest Prawdą, po całym kraju, dookoła świata, to powiedzcie mi gdzie był błąd. Ja wam mówię Prawdę! Wróćcie do Boga, szybko! Wyjdźcie z tych systemów, ponieważ Biblia mówi w Księdze Objawienia, że rzymskokatolicka hierarchia była „prostytutką” i ona była „matką nierządnic”. Co to jest? Kościoły, systemy.

<sup>95</sup> I skąd kościół metodystyczny, skąd kościół luterański pochodzi? Skąd metodyści, baptyści, skąd się wzięły wszystkie organizacje? Bóg nigdy nie zorganizował kościoła. Kościół katolicki mówi, że oni się kiedyś tam zaczęli, „Jezus zorganizował kościół”. Ja bym chciał—ja bym chciał tę kartkę w historii albo tę kartę w Biblii. Nie było organizacji przez trzysta sześć lat po śmierci ostatniego apostoła, potem oni uformowali Sobór Nicejski i uczynili organizację. A kiedy Luter wyszedł. . . on był wielkim Bożym mężem, ale jak tylko on odszedł, ta mała grupka ludzi poszła dalej i uformowała jeszcze jedną organizację. Później Duch Święty przeszedł na Johna Wesleya, on nigdy nic nie zorganizował, ale gdy odszedł, oni się wtedy zorganizowali. Później Duch Święty przyszedł z zielonoświątkowcami i oni wyszli z metodystów. I co się stało? Potem oni się zorganizowali.

<sup>96</sup> Lecz będzie jednoosobowy system, który wyjdzie z mocą i namaszczeniem Eliasza, aby wypełnić to proroctwo. Alleluja! On tym potrząśnie. I, pamiętajcie, on do nich prorokował i prorokował, i powiedział im te wszystkie rzeczy, a Bóg w nim działał. Lecz jego ostatnie Przesłanie było atakiem na Białą Dom.

A-ha. Gdy przyszedł Jan, jego ostatnie Przesłanie było atakiem na Biały Dom tamtego dnia. Ostatnie Przesłanie Eliasza, kiedy tamtego poranka szedł sobie drogą, po tym jak był tam w Bożej Obecności, szedł sobie drogą z tymi starymi włosami na nim całym, jego łysa głowa błyszcząca, wąsy powiewały, te małe, stare oczy błyszczwały chwałą Boga. Ten kij w jego rękę i jego stopy tak pewne, jak tylko mogły być. Co on robi? Idzie prosto z Samarii do obecności Białego Domu i mówi: „TAK MÓWI PAN!” Niczego się nie bojąc. Kościoły go odrzuciły, ludzie go odrzucili, więc teraz przeprowadza swój ostateczny atak na Biały Dom.

<sup>97</sup> Później, co stało się potem? Słuchajcie! Po tym ataku jego głos ucichł, nikt go już więcej nie słyszał. Bóg odwołał go ze sceny, powiedział: „Eliasz, doprowadziłeś do tego, że cały Izrael poznał twoje Przesłanie, oni Je znają. Teraz chodź tu do góry na pustynię, odejdz od nich, odłącz się, ponieważ ja zamierzam coś uczynić. Ja im pokażę, co to znaczy odrzucić Moje Przesłanie”. Co nastąpiło? Wojna, susza, głód.

<sup>98</sup> TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY: „Patrz co nadchodzi! Patrz co ma potem nadejść! Był głód, *będzie głód!*” Och, może nie za chlebem, ale za słuchaniem Bożego Słowa i Jego Prawdy. Wszystkie kościoły nawiążą stosunki towarzyskie i pójdą prosto do tego, dokładnie tak samo, dokładnie tak, jak już zostały przez to pochłonięte.

<sup>99</sup> Co zrobił Eliasz? Znalazł ukryte źródło, tam, wysoko w górach, gdzie miał Wodę Życia, Boskie objawienia od Boga, kiedy siedział pod Bożą mocą. Te objawienia były małym, ukrytym źródłem, gdy reszta z nich głodowała. A Bóg błogosławił Swoim sługom, (te kruki) one mu przynosiły coś do jedzenia w czasie, kiedy był odizolowany od ludzi. A oni byli tam, w dole, i pragnęli przebudzenia, i to wszystko się działo. [Puste miejsce na taśmie–wyd.] „Nigdy więcej nie usłyszeli o jego przebudzeniach w . . . Gdzie jest ten stary dziwak, który chodzi w kółko i strzela w nasze organizacje? Gdzie on jest teraz?” Oni nie wiedzieli. On się wycofał razem z Bogiem, tam, do tego odosobnionego miejsca, gdzie oni nie słyszeli jego głosu. Oni wtedy zaczęli widzieć.

<sup>100</sup> Gdy Bóg posyła jakieś Przesłanie i mówi do ludzi, a oni Tego nie przyjmują, On wtedy wycofuje Swojego sługę i posyła Swoje plagi: głód, śmierć (mówiąc duchowo, cieleśnie również). Uważaj na depresję bracie. Myślisz, że coś widziałeś, po prostu poczekaj trochę. Nic nie widziałeś. Myślisz, że umierasz bez dobrego, duchowego przebudzenia, poczekaj jeszcze troszeczkę. Poczekaj tylko, będziesz tęsknił i wołał, żeby usłyszeć Boże Słowo. Biblia tak mówi! „Będzie głód w tych ostatecznych dniach,” powiedział prorok, „nie tylko za chlebem i wodą, ale za słuchaniem prawdziwego Bożego Słowa”. Ale ten głos będzie cichy, schowany gdzieś w pustyni.

<sup>101</sup> On przeznaczył kruki, Swoje sługi. Błogosławię te ptaki, Jego sługi, które zachowały głos Eliasza przy życiu w czasie jego-jego izolacji od Kościoła. Te kruki mu przynosiły mięso i chleb rano, i mięso i chleb wieczorem, i on pił z tego małego źródelka w czasie, gdy tam, tamci pozostali, obchodzili się bez duchowego pokarmu i wody.

<sup>102</sup> Wówczas, pewnego dnia, po tym jak grzech zrobił swoje, Bóg sprowadził Swój lud na kolana . . . Jezabel zabrała wszystko, ona to wszystko zmiotła i ona to zrobi jeszcze raz! To jest TAK MÓWI BOŻA, ŚWIĘTA BIBLIA: „Ona to zrobi jeszcze raz”. Ona jest teraz na tronie, stoi za tą marionetką; wypaczając to tak jak chce, nikt jej nie zatrzyma. Pewnie, nikt jej teraz nie będzie zatrzymywał, ponieważ to, czego nie mogli osiągnąć w kręgach religijnych, oni to docięli, docięli to do polityki i tam oni to zrobili. A-ha, to jest dokładnie to, co oni zrobili. Co, politycznie, będzie to bojkotem i po prostu dokładnym powrotem do znamienia bestii, tak pewnie, jak ja tu stoję, widzicie, tak jak mówi Biblia.

<sup>103</sup> Wiem, że już się opóźniamy, pośpiesz się. Muszę przynieść to ostatnie słowo, jeżeli Pan mi pozwoli.

<sup>104</sup> Patrzcie! Eliasz tam został, aż Bóg go przeniósł. On nie miał żadnych przebudzeń. On przeciwko niczemu nie głosił. On tam po prostu stał, sam z Bogiem, na zewnątrz, na pustyni, bo był człowiekiem pustyni. On został wychowany na pustyni. Tak samo Jan był wychowany na pustyni.

<sup>105</sup> On wyszedł na pustynię, sam z Bogiem, odszedł z kościoła, po tym jak przekazał swoje Przesłanie. I kościół To odrzucał, odrzucał To. I w końcu organizacje nic nie chciały robić, więc on po prostu musiał się wynieść. Bóg go odwołał ze sceny, wyciągnął go na pustynię, powiedział: „Wyjdź tutaj, oni już więcej nie będą słuchać. Chodź tu, potem Ja wyleję na nich Mój sąd”. Och tak, on tutaj będzie któregoś z tych dni, czuwajcie.

<sup>106</sup> Wówczas, po dniach jego prorocstwa, co się stało? Kościół obumarł, wielki terror Jezabel, ona ich wszystkich zabrała do siebie, połknęła ich wszystkich. Zabrała ich do siebie, wybudowała gaje i wszystko inne.

<sup>107</sup> Ale, pewnego dnia, Bóg znowu go wywołał! On tu wychodzi. Teraz słuchajcie uważnie, nie bądźcie na mnie źli. Ja mówię: „TAK MÓWI PAN!” Kiedy on wyszedł, co Bóg zrobił? On posłał go do wdowy. Ona kiedyś miała moc jakiegoś-jakiegoś człowieka nad swoją głową, ale potrzebna była śmierć, żeby ją uwolnić, tak żeby ona mogła uwierzyć Słowu proroka. Zauważyliście to? Ona miała męża, który prowadził ją tą drogą, i tamtą drogą, jednej z tamtejszych szkół. Lecz podczas tej wielkiej suszy on został pochłonięty, śmierć go zabrała. Ona już więcej nie była połączona z żadną organizacją, więc ona teraz była gotowa usłyszeć Słowo Pana. Kobieta, to znaczy Kościół; wdowa, jej mąż

(organizacja) umarł i ona sama myślała, że ledwo żyje. I Bóg powiedział: „Idź do niej teraz, ona będzie ciebie słuchała, ja jej rozkazałem”.

<sup>108</sup> Och, my nieraz myślimy, ty mała grupo tutaj, która jest tak wierna i robi wszystko co może, żeby mieć nabożeństwo, żeby próbować pokazać ludziom, że wasze serca są w porządku i wy chcecie, żeby oni doprowadzili się do porządku, wam się wydaje, że macie ciężki czas. Lecz, pamiętajcie, Bóg ma na was oko! Wy Go kochacie, ja wiem, że wy Go kochacie, nie siedzielibyście tu, nie uczestniczylibyście w żadnej z tych rzeczy. Bóg ma na was oko. Tak!

<sup>109</sup> I kiedy on to zrobił, jej mąż umarł, jej organizacja umarła, więc teraz jest gotowa słuchać Słowa proroka. Więc, kiedy prorok podszedł do tej bramy i poprosił ją o odrobinę wody, ona po nią poszła. Potem powiedział: „Przynieś mi coś do jedzenia”.

<sup>110</sup> I ona się odwróciła i powiedziała: „Jako żyje Pan, nie mam nic, poza wystarczającą ilością”.

<sup>111</sup> Teraz, to wyglądało tak jakby on został posłany, aby zabrać jej tę małą ilość, którą ona miała, lecz było vice versa. Gdy ona chciała oddać wszystko co miała, by wesprzeć Słowo, Bóg ją nakarmił. Jeżeli ty chcesz oddać Ducha, którego masz, wtedy Duch, którego Bóg ci dał, dla wsparcia Słowa, wtedy Bóg zachowa cię przy życiu. Alleluja! Och, chwała Bogu! Widzisz to, kościele? Nie myślcie, że wyszedłem z siebie, nie wyszedłem. Lecz to, co ty masz, jak małą jest twoja wiara w Boga, wiarę, którą masz, połóż ją na Słowie, nie na organizacji! Połóż ją na Bożym Słowie, On zachowa cię przy życiu.

<sup>112</sup> Ona wtedy była gotowa, bo wcześniej nie mogła, ponieważ by jej nie pozwolili. Lecz teraz ona jest gotowa. Czy ona to przyjmie? Bóg posłał na jej drogę proroka. Czy ona przyjmie jego Słowo? Czy ona przyjmie tego proroka? Tak, ona to zrobiła. I on do niej rzekł, powiedział: „Teraz, tę odrobinę życia, którą masz, umieść to tutaj, przynieś to najpierw do mnie”. I co się stało? Kiedy reszta świata usychała i umierała z głodu, ona, jej dzieci, jej domownicy, wszyscy jedli trzy dobre posiłki dziennie, Boskie objawienie w Słowie. Mam nadzieję, że to widzicie, przyjaciele.

<sup>113</sup> Co było dalej? On tam pozostał, dopóki głód się nie skończył, żyjąc z tą kobietą (tym Kościołem), która go przyjęła i uwierzyła w jego Słowo. I on utrzymał ją przy życiu (utrzymał Kościół przy życiu), przez Słowo Pana, ponieważ on powiedział: „TAK MÓWI PAN.”

<sup>114</sup> Więc, my już nie mamy czasu, żeby wydobyć resztę tej historii, wicie, jak musiał zmierzyć się Baalem. On to robi, jednego z tych dni, nie martwcie się. Gdy on wychodzi, tupiąc, z tej pustyni, patrzcie co się dzieje.

<sup>115</sup> Co się stało? Wtedy, gdy dobry, stary Elias, prorok, prawdziwy Boży sługa, doszedł do końca swojej drogi,

pewnego dnia Bóg rzekł do niego, powiedział: „Eliasz, ty już wystarczająco długo głosiłeś. Walczyłeś z Jezabel, z całą jej farbą i wszystkim, aż miałeś tego dosyć”. Powiedział: „Zejdź do Jordanu!” I on tu idzie, schodzi do Jordanu. Tam jest ten stary, błotnisty strumień, spływa tam w dół, zimna, lodowata woda, z którą się musi spotkać każdy człowiek: Jordan, śmierć.

116 Ale kiedy ten wielki Boży sługa zszedł do Jordanu i jego syn szedł koło niego, syn w Ewangelii, . . . Och, tak, on był jego synem, „Ojcie mój, ojcie mój, rydwanie Izraela i konnico jego”. Kiedy on i jego syn szli ramię w ramię, w dół do Jordanu, on patrzył tego poranka, jak jego tata odchodzi.

117 Gdy zszedł do Jordanu, sięgnął i zdjął płaszcz mocy ze swoich ramion, powiedział: „Śmierci, nic mi nie możesz zrobić”. I uderzył w Jordan. „Zejdź mi z drogi, przechodzę tego poranka”. Co się stało? Ona się cofnęła i uszła jak prosek. Co robił ten stary prorok? On patrzył na drugi brzeg Jordanu, on wiedział, że tam był ten rydwan z końmi, czekał tam na niego. On wracał do domu, jego praca się zakończyła. Jego syn w Ewangelii zajmował jego miejsce.

118 Pewnego dnia wracałem do domu, z Zachodu. Przyszło mi to na myśl. Włączyłem radio (musałem przejechać sam, przez trzy dni, prawie cztery tysiące kilometrów). Włączyłem radio i ja . . . słuchałem duchownych z Del Rio w Teksasie. Tam był pewien człowiek, który opowiadał o starym, kolorowym, czarnym człowieku. On miał zaraz umrzeć i on musiał przyjąć nad rzekę, powiedział: „Te złote kapcie, które ja będę nosił, będę chodził po tych złotych ulicach”. Ten stary Murzyn całe życie głosił, i jedyną rzeczą, o której pomyślał jako o odpoczynku, którą miał, było to jego stare banjo, które wisiało na ścianie. Siadał na belach bawełny i grał hymny, odpoczywał sobie od usługi, z tym starym banjo. To był ten sposób na relaks, jaki on miał. Powiedział, że ten stary koń, z krótko obciętym ogonem, na którym on kiedyś jeździł, będzie tam z tym rydwanem. Myślałem o nich. On mówił: „Te złote kapcie, które ja będę nosił, będę chodził po złotych drogach”.

119 I kiedy on skończył śpiewać, ja wyłączyłem radio. I ja tam jechałem, trzymając kierownicę. „Och tak jest. Ja też tam muszę pójść. Co daje mi pocieszenie? Gdzie ja znajduję pocieszenie, na pustyni?” Mam małą, starą strzelbę, która nazywa się . . . poluję nią jesienią każdego roku. To jest .270, model 721 Remington. Pewien człowiek, brat, dał mi ją w Kalifornii wiele lat temu. Polowałem nią latami, latami. Jak . . . jakim to było pocieszeniem, bo ja wiem, że to jest dobra strzelba do strzelania i to jest moje pocieszenie na pustyni.

120 Potem pomyślałem o mojej wizji. Gdy tam dotarłem i zobaczyłem cały mój lud, usłyszałem jakieś rzenie, i oto przyszedł mój mały Książę (mój mały osiodłany koń), i położył

głową na moim ramieniu. Ja pomyślałam: „Tak, jednego z tych poranków ja też zejdę nad Jordan”. I ta stara .270, której ja używałam do . . . wisi na ścianie. Nie ściągnąłem jej od ostatniej jesieni. „Ten mały, osiodłany koń, na którym kiedyś jeździłem, Bóg zaprzęgnie go do mojego rydwanu tego poranka, kiedy ja zejdę nad tę rzekę”. Będę tam stał wprost po przeciwnej stronie rzeki. Bóg go pošle, widziałem go tamtej nocy. Jednego z tych poranków on będzie zaprzężony do mojego rydwanu. Mnie już nie będzie, będę się wzbijał przez obłoki.

Módlmy się.

<sup>121</sup> Och, do tej mocy Boga, którym się będę cieszył gdy będę chodził tymi złotymi ulicami! Tak, ta stara strzelba, która teraz wisi na ścianie, ona wtedy nie będzie potrzebna do niczego. Zastanawiam się, czy mój rydwan przyjedzie, czy mój mały osiodłany koń, którego widziałem w wizji, będzie zaprzężony do mojego rydwanu, stojąc tam nad rzeką, tego poranka. Mam nadzieję, że tak. Ja pragnę być porwany. Ja pragnę, żeby Kościół, chcę żeby każdy jeden z was, też poszedł w ten sposób do góry.

<sup>122</sup> Czy chciałbyś wiedzieć kiedy zejdiesz nad ten Jordan? Czy zostawisz bezbożne systemy tego świata i przyjmiesz Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela? Jeżeli nie jesteś chrześcijaninem, czy podniósłbyś rękę i powiedział: „Módl się o mnie Bracie Branham. Kiedy ja zejdę do Jordanu, . . .”? Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi. „Kiedy zejdę do Jordanu, ja pragnę wziąć na siebie moc Ducha Świętego, uderzyć te zimne wody i przejść na drugą stronę”.

<sup>123</sup> Jak możesz siedzieć na takim kazaniu, namaszczoneym Duchem Świętym, i wiedząc, że Duch Święty mówi mi w jakim jesteś stanie, i nie podnieść ręki? To pokazuje, że to jest czas wędrówki przez pustynię! Czy byłby jeden, zanim się pomodlimy, jeszcze jeden? Dwie osoby podniosły ręce; trzy, niech cię Bóg błogosławi, synu.

<sup>124</sup> Ojciec nasz Niebiański! Trzy; to byłoby wspaniałe, Panie, gdyby oni tam po prostu byli w tamtym dniu. Modłę się żeby byli, Panie. Oni podnieśli swoje ręce, ponieważ są przekonani, że te światowe systemy umierają i że niedługo trudno będzie znaleźć głosy Bożego Słowa, Bóg to zabierze z kościoła. Ten krzyk, wołanie Oblubieńca, niedługo się skończy i system Jezabel go zagłuszy. Lecz oni chcą mieć . . . żyć przy tym ukrytym strumyku, tak jak Eliasz miał być zachowany podczas głodu. Boże, daj im teraz Ducha Świętego, wypełnij ich serca radością i pokojem, i skieruj ich umysły do Bożego Słowa, tak żeby mogli żyć teraz, i od tej pory, na zawsze. Błogosław ich Ojciec. Oni są Twój, przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Skłóńmy nasze głowy:

<sup>125</sup> Ci, którzy podnieśli swoje ręce i chcecie przyjąć Chrystusa, czy moglibyście powstać na nogi, tylko na moment, w czasie,



gdy ja się modłę o was indywidualnie? Po prostu powstańcie na wasze nogi.

<sup>126</sup> O Boże, czy ja zawiodłem? Nawet ci trzej, którzy podnieśli rękę, nie mają przekonania, żeby powstać na nogi i przyjąć to, co właśnie uczynili. Panie Jezu, powierzam to wszystko w Twoje ręce. Głosiłem Twoje Słowo i wcale nie poszedłem na kompromis. Teraz zostawiam im ten dom, Ojcze. Zrób to, co jest właściwe, zarówno z kościołem jak z Twoim sługą, to wszystko jest w Twoich rękach.

<sup>127</sup> Ojcze, ja modłę się, żebyś zbawił zgubionych, nappełnił dobrymi rzeczami tych, których serca są głodne, daj Życie Wieczne tym, którzy pragną, wzbudź Sobie sługi, żeby głosili to Przesłanie, daj uzdrowienie chorym i cierpiącym, weź chwałę dla Siebie, ponieważ ja powierzam samego siebie Twojemu Słowu. I w mojej dłoni, w moim sercu, w moim umyśle, wypisz Swoje Prawa, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana. Amen.

Kiedy zejdę nad rzekę na końcu mych dni,

Nie będę tego śpiewał.

I pomyślę, że przyjaciół nie mam;

Będzie Ktoś na mnie czekał, drogę pokaże mi,

Ja przez Jordan nie przejdę już sam.

<sup>128</sup> Bill, rozdałeś karty modlitwy? Czuję ciężar. Jakie dzisiaj rozdałeś? B? A również rozdałeś, nie? W porządku, wywołaj ich. Najpierw B, jeden do . . . Karta modlitwy B, numer jeden. Będziemy się modlić za twoją chorobę. B, numer jeden, kto ją ma? Karta modlitwy B, numer jeden, ktoś z tyłu, na końcu. Niech pani tu podejdzie. B, numer dwa, podnieś rękę. Ta pani? Numer trzy. B, numer trzy, czy mógłbyś, proszę, podnieść rękę, tak żebym widział gdzie. Trzy? Numer cztery, B, numer cztery. B, numer pięć. Czy mógłbyś, proszę, podnieść rękę, B, numer pięć. Ten pan? W porządku, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście. Więc, tutaj, niech wszyscy z B wstaną tak czy inaczej. Po prostu . . .

To . . . [Puste miejsce na taśmie-wyd.] . . . poszli na cały świat, każdy misjonarz na polu, gdziekolwiek mogą.

<sup>129</sup> Wszyscy z kartami B, powstańcie i zajmijcie wasze miejsca zgodnie z waszymi numerami.

Teraz, jakie były następne? A? Kto ma kartę modlitwy A, jeden? A, jeden, gdzie taka jest? Na pewno tu jest. A, jeden? One były rozdawane przez dwa dni, lub teraz trzy, więc może ich tu nie być. Wszyscy z kartami modlitwy A, ustawcie się tu teraz. Przejdźcie prosto do tamtej ściany, pełni szacunku.

<sup>130</sup> Chcę mówić do was, bez kart modlitwy, tylko minutkę, zanim kolejka się zacznie.

<sup>131</sup> Teraz, twoja karta modlitwy, trzymaj ją w rękach, tak żeby chłopcy mogli odebrać twoją kartę modlitwy. Ty czekałeś,

przyszedłeś wcześniej wieczorem, żeby wziąć swoją kartę modlitwy i masz prawo przyjść do kolejki. Ja tobie obiecałem, że się o ciebie pomodłę. Więc ja się postaram dotrzymać mojej obietnicy, jak Bóg mi pomoże.

<sup>132</sup> To jest twój mały chłopiec? Bardzo bystry, mały mężczyzna. Proszę, wybac mi. Ta kobieta, tutaj, jest dobrym przykładem prawdziwej Amerykanki. Jej mały chłopak, mały kombinezon i kurtka w paski. Młoda kobieta z długimi włosami, ładnie się ubiera. Niech Bóg ją błogosławi i jej dom, jej męża, i jej umiłowanych. To są naprawdę autentyczne USA, z „Chrześcijaństwem” zapisanym na wierzchu. Niechby nasz kraj długo był taki! Wybac mi mała damo, że to mówię, lecz ja po prostu . . . tak, żeby ludzie mogli zobaczyć, jak moim zdaniem wygląda chrześcijanka; bez manikiuru, jakie to jest paskudztwo, po prostu dama.

<sup>133</sup> Niech cię Bóg błogosławi, Bracie Sullivan.

<sup>134</sup> *Najlepszy Lekarz*, jeżeli możesz.

Najlepszy Lekarz zbliża się,  
Ten współczujący Jezus.

<sup>135</sup> Wierzycie w Niego? Wierzycie, że On jest tym Wielkim Lekarzem? Teraz, po prostu bądźcie przez moment pełni szacunku. Mamy jeszcze trochę czasu, troszeczkę skróciłem kazanie. Mam nadzieję, że mimo to zrozumieliście, co miałem na myśli. Po prostu wiercie całym sercem. Kiedy oni wszyscy się ustawiają, ktoś tam z tyłu ustawi tych ludzi w kolejce. W porządku? Co mówisz? Teraz wszyscy, którzy mają karty modlitwy, stoją.

<sup>136</sup> Czy wy tam, na zewnątrz, bez kart modlitwy, też wierzycie? Jeżeli wy będziecie mieli wiarę, Bóg *was* zawoła. Teraz, wszystkie karty modlitwy są w kolejce.

<sup>137</sup> Ta mała dziewczynka siedzi tam z tyłu, z chorą nogą, tu, wyżej, na tym . . . Wierzysz, że Bóg to uzdrowi? Jeżeli tak, po prostu wierz, a Bóg to dla ciebie zrobi.

<sup>138</sup> Czy myślisz, że twój chory tata zostanie uzdrowiony? Jeżeli wierzysz, możesz to mieć.

<sup>139</sup> A co z panią, tam, na zewnątrz, pani się modli o bratanka chorującego na nerwy? Czy pani myśli, że Bóg go uzdrowi? Pani, która tam siedzi, jeżeli pani w to wierzy – może pani to mieć.

<sup>140</sup> Czy wy wszyscy będziecie wierzyć?

<sup>141</sup> Ja pragnę teraz . . . Ilu z was, bracia tutaj, jesteście kaznodziejami Ewangelii, kaznodzieje Pełnej Ewangelii, czy kimkolwiek oni są, którzy wierzycie w Boskie uzdrowienie? Podnieście wasze ręce. Chciałbym, żebyście przyszli tutaj i pomogli mi modlić się za tych ludzi, żeby ludzie zobaczyli, że to nie tylko ja się modłę o ludzi, wy też możecie. Chodźcie tutaj i stańcie ze mną na tej platformie. Możecie bracia, wy, usługujący?

Chodźcie właśnie tutaj i stańcie wzdłuż na tej platformie. To jest dobre. Dziękuję wam, bracia. Dziękuję wam. Chodźcie prosto do przodu, bracia, chodźcie.

<sup>142</sup> Co mówisz? [Ktoś mówi: „Moglibyśmy tu zrobić podwójną kolejkę?”–Wyd.] Tak, możecie. Zróbcie właśnie tutaj podwójną kolejkę, będzie dobrze. Tak jest dobrze. Teraz odwróć się w tę drugą stronę, bracie. Odwróćcie się w tę stronę, ja właśnie tędy przeprowadzę ludzi, tutaj. Teraz niech część przejdzie tutaj, na moją stronę, właśnie tutaj, jeżeli możecie, stańcie wokół po tej stronie. To jest to.

<sup>143</sup> Teraz, do audytorium, widzicie tych fajnych ludzi tutaj? To są ludzie, którzy będą stać właśnie tutaj i stoją za tą samą Ewangelią, którą ja głoszę. Widzicie? Oni tu przyszli ponieważ oni w To wierzą. Więc wy powinniście być dumni z waszego pastora, który się tu pokaże na tym podium, tutaj, twarde, mocne głoszenie. To są ludzie, którzy mają objawienie, którzy wiedzą, że . . . ja nie jestem przeciwko tym ludziom, my nieraz się zapłączemy w systemy, które sprawiają, że my . . . Te systemy są tym, przeciwko czemu my jesteśmy; nie człowiek, Boży sługa.

<sup>144</sup> Teraz, gdybyśmy użyli rozpoznawania dla wszystkich tutaj, jak myślicie, jak długo bym tu był? Załamałbym się, gdybym zaliczył mniej więcej . . .mniej więcej po sześciu, pięciu albo sześciu, dziesięciu; trochę więcej, może połowa, jedna czwarta kolejki, byłoby po mnie, o resztę by się nie pomodlono. My tego nie możemy zrobić. I jak to . . . ale wy tego nie musicie mieć. Wy wiecie jaki jest wasz problem. Wy wiecie co wy zrobiliście, teraz wyznajcie wasze grzechy. Jeżeli ktokolwiek z was, tam, ma choćby cień wątpliwości w swoim sercu, wyrzuć to właśnie teraz i poproś Boga, żeby ci przebaczył. Jeżeli nie jesteś w porządku wobec Boga, poproś Go, żeby ci przebaczył. Jeżeli tego nie zrobisz i nie jesteś w porządku wobec Boga, to nie pomoże ci ani trochę, że tędy przejdiesz. Ty po prostu marnujesz swój czas. To jest prawda. Więc, czy to jest prawda, bracia? [Bracia mówią: „Amen”–wyd.] Tak jest.

<sup>145</sup> Patrzcie tutaj. Tutaj, Brat Kidd tu stoi. Prawie zdarłem opony w moim samochodzie, żeby się do niego dostać, mniej więcej rok, czy dwa lata temu, żeby . . . On umierał na raka, miał umrzeć tamtego dnia. Jego żona mi powiedziała, rzekła: „Pospiesz się!” Mówiła: „On teraz umiera”. Kiedy tam dojechałem, Pan go uzdrowił. I on tu dalej stoi. Myślę, że on przybrał *tak dużo* na wadze i wszystko. Stary weteran, z powrotem, wiecie. To jest ten rodzaj człowieka, o którym ja mówiłem kilka lat temu, który głosił; i dokładnie przykładał się do Słowa, a ludzie się z niego śmiali. I on i jego żona chodzili po torach kolejowych, i wszystko inne, tam, wysoko w górach, i w kopalniach węgla, wyganiani, wrzuceni do więzienia, i wszystko inne. To jest mąż, który walczył by wygrać nagrodę, to jest ten rodzaj.

<sup>146</sup> Więc, bracia, mówię wam, prawdopodobnie nie będziecie mieć daru rozpoznawania. Nie musi tak być, widzicie, to–to nie jest konieczne. Po pierwsze, jesteście mężami Słowa. Jesteście dużo lepsi, lepsi kaznodzieje niż ja, ponieważ ja jestem–ja jestem niezbyt mocnym kaznodzieją. Lecz ja . . . lecz wy jesteście–wy jesteście namaszczeni, każdy człowiek, który jest powołany do głoszenia Ewangelii, jest powołany do uzdrawiania chorych; ogólnym rozkazem jest: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i zostanie ochrzczony, będzie zbawiony. Te znaki pójdą za tymi, którzy uwierzą. Jeżeli położą ręce na chorych i tak dalej, oni wrócą do zdrowia”. Jeżeli jesteś powołany do bycia usługującym, jesteś powołany, żeby się modlić za chorych.

<sup>147</sup> I powodem, dla którego ja to robię, jest to, żeby ta sala . . . żeby oni to mogli zrozumieć, że nie muszą czekać na jakąś wyjątkową osobę, Orala Robertsa, Tommy Hicksa, Tommy Osborna, mnie, kogoś, kto przychodzi na nabożeństwo uzdrowieniowe. Chcę, żeby oni zobaczyli, że wy jesteście Bożymi mężami. Widzicie? Wy jesteście mężami . . . Macie takie samo prawo kłaść ręce na kimkolwiek z nich jak–jak ja, czy ktokolwiek inny. Poza tym, bracia, wy wszyscy wiecie, jako–jako usługujący, że to jest ich własna wiara w Boga, która to dzieło czyni. Czy to jest prawda? My się tylko za nich modlimy.

<sup>148</sup> Teraz, powiecie: „Bracie Branham, czy Duch Ducha Świętego jest tam z tobą?” Pewnie. Tak panowie!

<sup>149</sup> Teraz do was w aud- . . . tam, w tej kolejce, jeżeli z całego serca wierzysz, że Bóg cię uzdrowi, podnieś rękę i powiedz: „Ja to przyjmuję”.

<sup>150</sup> Teraz, chodź tu, niech ta–niech ta pani tu podejdzie. Ja pani nie znam, nigdy pani nie widziałem. Może Duch Święty mi powie, ze względu na moich braci tutaj, w tej obecności, tutaj, takiej jak ta, bo oni tu stoją wokół mnie. I nie tylko to, moi bracia tu są i mój Pan tu jest. To jest również ich Pan. Więc, jeżeli On mi powie, co z panią jest nie tak, cokolwiek z panią jest nie tak, pani będzie wiedziała czy to jest prawda, czy nie. Chciałbym, żeby oni, chciałbym, żeby do audytorium, chciałbym, żeby ludzie tam na zewnątrz widzieli, że to jest Duch Święty, tutaj na tym podium, daje rozpoznawanie, lecz to nikogo nie uzdrawia. Ale jeżeli On powie mi coś o pani, coś o czym pani wie, że ja nic o tym nie wiem, tak jak to było z kobietą przy studni . . . To nie jest taki sam przypadek, lecz mam na myśli mężczyznę i kobietę, którzy się spotykają po raz pierwszy. Jezus, człowiek mniej więcej w średnim wieku i ta kobieta, prawdopodobnie była młodą kobietą, może tak jak pani.

<sup>151</sup> I jeśli On to zrobi, będzie mi mógł powiedzieć po co pani tu jest, pani kłopoty, czy pani by uwierzyła, że to by musiał być Jego Duch, który by to zrobił? Czy wy, bracia, w to wierzycie?

Że ten sam Pan Jezus tutaj stoi? Czy widownia wierzy w tę samą rzecz? Czy wy, w kolejce modlitwy, wierzycie w to samo i wiecie, że ci mężowie . . . ? Czy ja zawołałbym ich tutaj, gdybym myślał, że oni nie są . . . ? Po takim głoszeniu i po tym, co powiedziałem, miałbym zawołać potem tutaj mężów, którzy nie byli godni? Ja bym tego nie zrobił. Ja bym zniweczył właśnie to, o co walczyłem. Widzicie? Wierzę w nich. Wierzę, że oni są Bożymi mężami.

<sup>152</sup> Teraz widzicie czy Duch Święty stoi blisko. Tylko po to, żeby z panią porozmawiać, ja usiłuję . . . Pani powie: „Co ty robisz, Bracie Branham?” To samo, co Jezus zrobił z tą kobietą, powiedział: „Przynies Mi picie”, On z nią po prostu próbował przez minutkę porozmawiać, dowiedzieć się jaki był jej problem.

<sup>153</sup> Pani problemem jest nerwowość, to jest to, na co pani cierpi. Jeżeli to jest prawda, niech pani podniesie rękę. Więc, ona zupełnie na to nie wygląda. Prawda, bracia? Nie wygląda, lecz to jest jej problemem. Ona już długo jest w takim stanie. Pani zawsze przechodzi przez mosty zanim pani do nich dojdzie i tak dalej. To prawda. Pani jest tak ułożona, taka się pani zrobiła, nerwowa; pani sobie zawsze wyobraża, że zaraz coś się stanie, tak się nie dzieje. Nieraz diabeł pani mówi: „Nic w Tym nie ma, ty po prostu odstąpiłaś, przekroczyłaś tę linię”. Ja nie czytam pani myśli, ale czytam to, co jest . . . Ja wiem, o czym on do pani mówił, bo widzę co pani przeszło przez umysł.

<sup>154</sup> Więc, Jezus widział ich myśli. Czy to jest prawda? Więc, to jest to, co się stało właśnie teraz. Czy to jest prawda? Tutaj, niech pani pozwoli, że powiem pani coś, co pani może już wie. Tak naprawdę pani tu stoi dla kogoś innego. Tak jest. To jest ta rzecz, widzi pani, pani tego nie mogła do tej pory złapać. Więc, jeżeli Pan mi objawi, po co pani tu stoi, z powodu kogoś innego, czy pani mi uwierzy, że jestem Jego prorokiem? Chodzi o pani matkę. Czy pani wierzy, że Bóg może mi powiedzieć, jaki ona ma problem? Więc, ona ma problem z sercem, wysokie ciśnienie krwi, kamienie żółciowe, komplikacje. Tak jest. Prawda? Widzicie? Więc, to jest Duch Święty. Prawda?

<sup>155</sup> Więc, coś na mnie jest, i na tych braciach. Widzicie? Coś tutaj, teraz, Duch Święty. Więc, wierzcie mi; wy, gdy przechodzimy przez kolejkę.

Pochylmy nasze głowy, kiedy modlimy się za tych ludzi.

<sup>156</sup> Teraz, Ojczy Niebiański, my zamierzamy położyć ręce na tych ludzi. I ja się teraz za nich modlę. Tutaj, Twój królewski słudzy tutaj stoją, i my wszyscy będziemy kłaść na chorych ręce, ponieważ Ty mówiłeś, żeby to robić. My to zrobimy w Imieniu Jezusa Chrystusa. Niech ludzie tak tylko nie spacerują, ale niech przejdą, będąc uzdrawiani w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen!

<sup>157</sup> Niech was Pan błogosławi. Teraz przechodźcie blisko.

W Imieniu Pana Jezusa, uzdrów . . . W Imieniu Pana Jezusa, uzdrów mojego brata. W Imieniu Pana Jezusa, uzdrów moją siostrę.

<sup>158</sup> Teraz, tylko-tylko minutkę, widzicie. Bracie, siostro, dlaczego się ucieszyliście, kiedy ta kobieta, kiedy to rozpoznanie miało miejsce, a kiedy inni przechodzą nic się nie dzieje? Ludzie przechodzą: „Więc, jeśli ja nie jestem . . . miał rozpoznania, więc, ja wtedy nic nie dostałem”. To nie ma z tym nic wspólnego, On tu jest tak czy inaczej. Widzicie?

<sup>159</sup> Kiedy wy tędy przechodzicie, przyjdźcie z podniesionymi rękoma, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie Jezu. Przyjmuję Ciebie, jako mojego Uzdrawiciela i ja po prostu wychodzę razem z tym. Jeden z tych ludzi mnie ochrzci, ja idę prosto do basenu z wodą, zostanie ochrzczony, wyjdę i wiem, że Ty obiecałeś, iż ja otrzymam Ducha Świętego.”

<sup>160</sup> Widzicie, to . . . To rozpoznawanie dalej tu jest. Ono tu dalej jest, zupełnie tak samo, jak . . . Tutaj, który to jest? Ten mężczyzna tutaj? Jestem dla pana obcy. Prawda, proszę pana? Ja pana nie znam. Może . . . jeżeli Bóg mi powie jaki pan ma problem, czy pan uwierzy, że ja jestem Jego prorokiem, Jego sługą? Czy pan uwierzy z całego serca? W porządku, proszę pana. Dziękuję panu. To jest bardzo dobry duch, bardzo fajna rzecz. W sumie, pan tutaj stoi z powodu kogoś innego. Tak jest. „To jest pański wnuk, ma paraliż dziecięcy, któregoś dnia przewrócił się i złamał nogę”, to jest TAK MÓWI PAN! Czy to jest prawda? Tak jest! Niech pan teraz idzie i niech pan wierzy, a on wyzdrowieje.

<sup>161</sup> Więc, przyjdźcie z wiarą, po prostu wszyscy, po prostu przyjdźcie. [Brat Branham i usługujący modlą się za chorych w kolejce modlitwy-wyd.] . . . ? . . .

Błogosław związek nasz  
O, Panie, Boże sam;  
Niech bratnia miłość łączy nas,  
Jak przykazałeś nam.

Przed Twój Ojcowski tron,  
Wznosimy modły swe;  
Nadzieją naszą, celem, On,  
I pocieszeniem jest.

<sup>162</sup> Stoimy tutaj koło małych Bożych dzieci, kalekich, ślepych, powykęcanych. Kaznodzieje Ewangelii, wy wiecie, że my nie mamy mocy uzdrowić. Ale nasz Wielki Pan Jezus Chrystus posyła te znaki i potępia diabła, który was związał. My potępiamy tego diabła . . . ? . . . My potępiamy tę ślepotę . . . ? . . .

<sup>163</sup> W Imieniu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, prosimy, żeby Bóg dał im wiarę, by uwierzyli, że modlitwa wiary uratowała chorych i Bóg ich podniesie, i będą znowu zdrowi. Spraw to, Wszechmogący Boże, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

164 Teraz wy, bracia, zejdźcie z...?...

165 Pozostali z was, bądźcie teraz dalej w modlitwie, w czasie gdy my...kaznodzieje się teraz modlą również za nich. Modlimy się, kładziemy ręce.

166 Ojcze Niebiański...

Do was, tam, w audytorium, którzy nie dostaliście się do kolejki modlitwy, połóżcie teraz ręce jeden na drugim. Połóżcie ręce jeden na drugim.

167 Nasz Niebiański Ojcze, przyprowadzamy do Ciebie to audytorium, kiedy kończymy to nabożeństwo i tę kampanię pod sztandarem Jezusa Chrystusa, tego wielkiego, namaszczonego, Najwyższego Bożego Kapłana, Emanuela, który stoi, powstał z martwych, zawsze żyje, żeby się wstawiać; Jego wielka Obecność jest teraz z nami, Jego święta Moc na nas, abyśmy mogli widzieć wizje, prorokować, kłaść ręce na chorych. Boże niezawodne Słowo nie może wrócić do Niego próżne. Potępiam każdego demona choroby, każdą moc grzechu, całą niewiarę, w Imieniu Jezusa Chrystusa, niech to odpadnie od ludzi i niech zostaną uzdrowieni.

168 Błogosław tych braci usługujących, Panie, kiedy się zgromadzili razem, w jedności serca i w zgodności, wszystkich laików tego kościoła. O Wszechmogący Boże, do tego wielkiego Middletown, Ohio, poślij potem jakieś przebudzenie, Panie, które przepłynie od brzegu do brzegu, kości zejdą się razem, Panie, i mięśnie do skóry. I niechby moc Boga wzbudziła silny, zjednoczony kościół, tutaj, w tym mieście, który się rozprzestrzeni jako przykład zboru przez cały naród, by ludzie mogli przybyć do tego miasta, żeby zobaczyć Bożą moc. Spraw to, Panie. Uzdrów chorych i cierpiących, zbaw zgubionych, weź dla Siebie chwałę.

169 Spraw to, aby te wszystkie chusteczki i te małe paczuski, które tutaj leżą...modlę się Panie, aby Duch Święty na nas i w tym budynku, nas namaścił, niechby każdy z nich miał się dobrze. W Biblii jest napisane, że gdy Izrael był na drodze obowiązku, na swojej drodze do ziemi obiecanej, że Morze Czerwone stało im na drodze. Jeden z pisarzy powiedział: „Bóg spojrział w dół poprzez Słup Ognia i Morze Czerwone się przestraszyło i odstąpiło w tył, a Izrael przeszedł do ziemi obiecanej, która była obiecana”.

170 I teraz, to jest w Biblii, jest napisane: „Modlę się ponad wszystko, żebyś rozwijał się pomyślnie w zdrowiu”. I kiedy te chusteczki dotrą do ludzi, przed którymi szatan rozciągnął Morze Czerwone, niechby Bóg spojrział w dół, poprzez Krew Swojego własnego Syna, Jezusa Chrystusa i potępił każdą chorobę w tych, którzy nie mogli tutaj dotrzeć; i niechby ta choroba odeszła, i przestraszyła się Bożego Słowa, i Bożej obietnicy, oraz Bożego namaszczenia, i niechby ludzie weszli w

tę obietnicę dobrego zdrowia i siły. Spraw to, Panie. I my to wszystko oddajemy Tobie, w Imieniu Twojego kochającego Syna, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Amen.

<sup>171</sup> Widownio, niechby Ten, który nas wszystkich zna, Ten, który nas wzbudził, żebyśmy byli Jego dziedzictwem na tym świecie, w Jego kościele, niechby Boże, obfite błogosławieństwa były nad wami wszystkimi, aż znowu się spotkamy. Nasze następne nabożeństwo, na ile wiemy, będzie w świątyni, w niedzielę rano, w Niedzielę Wielkanocną rano. Później jadę do . . . stamtąd do Illinois. Błogosławie was, opiekujcie się zborami, opiekujcie się tymi fajnymi zborami, trzymajcie wasze serca razem. Stójcie na Bożym Słowie! Życie dla Niego, ponieważ przed nami są okropne rzeczy, pamiętajcie o tym!

<sup>172</sup> Aż się spotkamy, wstańcie i zaśpiewajmy.

Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mnie.  
I wykupił zbawienie me  
Na Golgocie.

<sup>173</sup> Teraz z szacunkiem, uściśnij rękę kogoś za tobą, przed tobą i po bokach.

Miłuję Go, (teraz wszyscy), miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mnie,  
I wykupił zbawienie me  
Na Golgocie.

<sup>174</sup> Teraz podnieście ręce w górę, do Boga, i teraz naprawdę głośno, wszyscy, niech to zabrzmie.

Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mnie.  
I wykupił zbawienie me  
Na Golgocie.

<sup>175</sup> Pochylmy teraz nasze głowy.

Aż się znów, aż się znów,  
Aż zejdziemy się u Zbawcy stóp;

Pamiętajcie, wielu z nas już więcej się nie spotka, dopiero tam.

Aż się znów, aż się znów,  
Z Bogiem bądźcie, aż się zejdziem znów.

<sup>176</sup> Teraz nućcie to. [Brat Branham zaczyna nucić–wyd.] Wasz pastor.





*RELIGIA JEZABEL* POL61-0319  
(Jezebel Religion)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę po południu, 19 marca, 1961 roku, w National Guard Armory, Middletown, Ohio, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2017 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)